św. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE IV, III,

Rok XVI. Kraków, środa 25 października 1933 Nr. 292

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Koniec paktu czterech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

(!) Londyn, 23. 10 (L) „Observer" donosi, że w toku piątkowej rozmowy z ambasadorem angielskim w Paryżu minister spraw zagranicznych Paul Boncour oświadczył, iż **rząd francuski nie ma obecnie zamiaru podejmowania jakichkolwiek wysiłków w sprawie ratyfikacji paktu czterech.** Sprawa stanęła na tem, że o ile Niemcy zechcą przystąpić do rokowań rozbrojeniowych, to mogą to uczynić **jako członek Ligi Narodów a nie jako kontrahent paktu czterech.**

Dziennik zaznacza dalej, że stanowisko to **znajduje aprobatę Londynu i Waszyngtonu.**

„News of the World" dowiaduje się, że w następstwie rokowań dyplomatycznych między Paryżem, Londynem, Waszyngtonem i Rzymem osiągnięto porozumienie, wedle którego **Niemcy w żadnym wypadku nie mogą podejmować zbrojeń, gdyż zbrojenia niemieckie przedstawiałyby nowe niebezpieczeństwo dla pokoju świata.** Dziennik dowiaduje się dalej, że dziś odbędzie się w Londynie rada ministrów, która zajmie ostateczne stanowisko wobec wystąpienia Niemiec z konferencji rozbrojeniowej i Ligi Narodów.

———

Czego spodziewa się Ameryka po nawiązaniu stosunków z Sowietami

(:) Londyn. 23. 10. PAT. Korespondent waszyngtoński „Timesa" stwierdza, że w chórze życzliwych komentarzy na temat wymiany not między Rooseveltem a Kalininem jest bardzo niewiele głosów krytycznych. W Ameryce spodziewają się, że **wartość wywozu do Rosji wyniesie około 350.000.000 dolarów i że 300.000 robotników przemysłowych powróci do pracy.**

Ze strony amerykańskich kół rządowych nie przewidują — jak twierdzi „Times" — **„większych trudności w rokowaniach z Litwinowem, którego przybycia spodziewają się za 2 tygodnie.**

Sowiety szukają w Ameryce pół miljarda kredytu

(:) Nowy Jork. 23. 10. PAT. Korespondenci dzienników waszyngtońskich donoszą, że Sowiety poszukują na rynku amerykańskim kredytu w wysokości 500.000.000 dolarów. Z sumy tej 400.000.000 byłoby przeznaczone na zakup maszyn i szyn kolejowych, zaś 50.000.000 na zakup surowca bawełnianego.

Roosevelt nie zamierza narazie stabilizować dolara

(:) Londyn. 23. 10. PAT. Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Roosevelt wczoraj wieczorem wygłosił przez radjo przemówienie, poświęcone sytuacji gospodarczej. Główną myślą przewodnią tego przemówienia było stwierdzenie, że rząd będzie w dalszym ciągu prowadził **kontrolę nad produkcją złota,** ale ustanowi rządowy rynek operacji złotem. Ameryka świadomie idzie obecnie w kierunku tzw. **regulowanej waluty.**

Wynika z tego przemówienia, że Roosevelt **nie zamierza narazie stabilizować dolara, ale nie wejdzie również na drogę inflacji.**

———

(:) Waszyngton. 23. 10. PAT. Prezes amerykańskiej Federacji pracy oznajmił, że od marca br. znalazło zatrudnienie 3.600.000 bezrobotnych. Obecnie jest jednak jeszcze bez pracy 10,089.000 osób. Zdaniem federacji pracy najważniejszym warunkiem pomyślnej walki z bezrobociem **jest** wprowadzenie we wszystkich gałęziach przemysłu 30-godzinnego tygodnia pracy.

Decydująca dyskusja w izbie francuskiej

(:) Paryż. 23. 10. PAT. W mowie, wygłoszonej wczoraj w izbie deputowanych, minister budżetu Lamoreux podkreślił, że deficyt budżetowy obliczony na 7.700.000.000 franków został zredukowany do 6.000.000.000. Celem zapewnienia równowagi budżetowej trzeba w równej mierze uciec się do oszczędności i do nowych podatków. W obecnym projekcie osiągnięto oszczędności w sumie około 2.000.000.000. Dalej nie można było posunąć kompresyj budżetowych.

Minister podkreślił, że rząd gotów jest przyjąć zmiany wprowadzone do projektu przez komisję finansową, ale żąda powrotu do pierwotnego tekstu projektu w sprawie niektórych przywilejów podatkowych. Minister następnie polemizuje z **deflacyjną tezą socjalistyczną.**

Oświadcza wreszcie, że **nie można wydostać niezbędnych sum drogą pożyczki.** Rząd połączył w swoich projektach wszystkie możliwowe sposoby, a plan finansowy jest tylko częścią całości.

Imieniem opozycji przemawiał **b. minister Reynaud,** ostro krytykując projekt rządowy.

Następnie zabrał głos premjer Daladier, polemizując z wywodami opozycji. Premjer uzasadnia poszczególne części projektu rządowego. Zwracając się do republikanów z wezwaniem do opowiedzenia się za projektem, premjer wyraża nadzieję, że nie rozbiją oni wspólnego frontu.

Dziś o godz. 9 rano rozpoczęła się dyskusja szczegółowa.

* * *

(:) Paryż. 23. 10. PAT. Dziś rano izba rozpoczęła dyskusję nad poszczególnemi artykułami rządowego projektu uzdrowienia finansowego. Po dłuższej dyskusji, w czasie której zgłoszone były liczne poprawki pochodzące kolejno ze skrajnej prawicy i skrajnej lewicy izba uchwaliła artykuł 1-szy, dotyczący dochodów z loterji narodowej. Po uchwaleniu tego artykułu zabrał głos premjer Daladier, który zwracając się do całej izby zażądał niezwłocznego rozpoczęcia dyskusji nad najważniejszemi artykułami projektu, a mianowicie nad artykułem, wprowadzającym opłaty od kuponów obligacyj, obliczane zgóry przy wpłacie podatku dochodowego oraz artykułu, dotyczącego poborów urzędniczych. Interwencja premjera przyjęta była oklaskami lewicy i części skrajnej prawicy, poczem izba uchwaliła procedurę, proponowaną przez Daladiera. Na wniosek ministra finansów izba odrzuciła 398 głosami przeciwko 195 poprawki socjalistyczne w sprawie ujawnienia przelewu papierów wartościowych. O godz. 12.30 posiedzenie izby zostało przerwane. Dalszy ciąg obrad popołudniu.

Dziś w numerze:

Nahum Sokołów w Warszawie

(:) **Warszawa.** 23. 10. PAT. Wczoraj wieczorem przybył do Warszawy prezydent egzekutywy wszechświatowej organizacji sjonistycznej, a zarazem prezes Agencji Żydowskiej, p. Nachum Sokołów. Pobyt jego w Polsce potrwa około 2 tygodnie. Sokołów bawi w Polsce w sprawach sjonistycznych i ogólno-żydowskich.

Redaktor „Kattowitzerki" skazany na 7 miesięcy więzienia

(:) **Katowice.** 23. 10. PAT. Dzisiaj w sądzie okręgowym rozpatrywanych było 20 spraw odpowiedzialnego redaktora „Kattowitzer Ztg." Webera, oskarżonego o **zohydzanie w piśmie urządzeń państwowych, o przedstawianie wypadków w fałszywem świetle itp.**

W wyniku rozprawy sąd skazał Webera na 7 miesięcy więzienia i 2.000 zł. grzywny. Zaraz po rozprawie Weber został osadzony w więzieniu.

HITLER W ELBLĄGU

(:) **Królewiec.** 23. 10. PAT. Jak podaje prasa wschodnio-pruska Hitler zamierza w dniu 5 listopada br. wygłosić w Elblągu przedwyborczą mowę do narodu niemieckiego.

Przeciwko nowej ordynacji podatkowej!

Ostatnie tygodnie stoją pod znakiem przygotowań dla wprowadzenia w życie znowelizowanej ordynacji podatkowej. Gdyby nie pewien odświętny nastrój, który wytworzył się dookoła akcji subskrybcyjnej na rzecz „Pożyczki Narodowej“, napewno mówionoby i pisano w dniach ostatnich, jeśli idzie o sprawy wewnętrzno-gospodarcze, o wiele więcej o zagadnieniach naszego ustroju podatkowego, niż to faktycznie miało miejsce. Projekt nowej ordynacji podatkowej, od lat całych wywalczanej przez najszersze warstwy zainteresowane w sprawiedliwem funkcjonowaniu polskiego mechanizmu fiskalnego, okazał się po jego opublikowaniu — nader przykrą niespodzianką. Zdecydowanie negatywne stanowisko jakie wobec niektórych części tego projektu zajęły reprezentacje gospodarcze, jak Związek Izb Przemysłowo-Handlowych i cały szereg korporacyj kupieckich, uwydatniło się dopiero jednak teraz, skoro w dniu 17 bm. zebrała się poraz pierwszy po ferjach Komija dla Spraw Handlu przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Cały bowiem przebieg posiedzenia tej Komisji poświęcony był ustosunkowaniu się sfer rządowych do zarzutów reprezentacyj gospodarczych wobec projektu nowej ordynacji podatkowej. Wytoczone przez przedstawicieli życia gospodarczego postulaty, idące w kierunku bardzo znacznych zmian w strukturze zarówno dziś obowiązującej, jakoteż projektowanej ordynacji podatkowej, nie zostały chwilowo uwzględnione — i mają stać się przedmiotem dyskusyj na najbliższych posiedzeniach Komisji Handlowej. Zanim więc w sprawie tej klamka zapadnie, nie przestaje być pierwszorzędnym obowiązkiem sfer gospodarczych, zwracać uwagę na te wszystkie krzywdzące mankamenty projektu ordynacji podatkowej, których usunięcie wzgl. zreformowanie rozstrzygać będzie o sposobie stosowania wymiarów podatkowych i innych pozostających w związku z niem momentów mechanizmu fiskalnego na terenie Rzeczypospolitej. Nie należy bowiem zapominać, że sposób stosowania wymiaru podatkowego ma w praktyce, kto wie, czy nie większe znaczenie od samych sztywnych stawek skali podatkowej.

Wiadomem jest, że nowy projekt ordynacji podatkowej zwraca się przedewszystkiem przeciwko:

1) udziałowi czynnika obywatelskiego w instytucjach wymiarowych i odwoławczych podatku obrotowego i dochodowego;

2) przeciwko prawu obrony podatnika wobec instancji odwoławczej, a to przez odebranie mu praw wglądu do akt zawierających podstawy wymiaru podatkowego i przez wprowadzenie instytucji orzekania zaocznego przy odwołaniach pisemnych tj. bez możności osobistego brania udziału przez podatnika w obronie;

3) nowy projekt zwraca się przeciwko zasadom tajemnicy handlowej, nakładając na podatników obowiązek spełniania roli informatorów o innych kontrybuentach, a to na podstawie prowadzonych przez nich ksiąg handlowych.

Jak bardzo te tendencje nowego projektu ordynacji podatkowej musiały rozczarować sfery gospodarcze, łatwo zrozumieć, o ile się uwzględni, że cała nadzieja zabiegających o reformę ordynacji podatkowej mieściła się ostaniemi czasy, nie tak dalece w dążności do prób redukcji wysokości stawek fiskalnych, — a to w uwzględnieniu ciężkiego położenia budżetowego, — jak właśnie głównie w uzyskaniu lepszego niż dotychczas sposobu obrony odwołań podatnika. Gdy jednak gwarancją zrozumienia sytuacji gospodarczej kontrybuenta, względnie jego sprostowań do przypisywanego mu położenia ekonomicznego, może być wyłącznie tylko współudział w instytucji wymiarowej należycie dobranego czynnika obywatelskiego, to właśnie projekt oddaje całkowicie wymiar podatku obrotowego i dochodowego w pierwszej instancji urzędom skarbowym, w drugiej zaś komisjom odwoławczym. Tak więc w przeciwstawieniu do dotychczasowej ordynacji, zostaje współudział czynnika gospodarczo-obywatelskiego z władzy wymiarowej pierwszej instancji całkowicie wyeliminowany, zaś rola tego czynnika w instancji odwoławczej staje się również całkowicie nieistotną. Na podstawie bowiem art. 29 i 33 projektu, członkowie komisyj odwoławczych dokooptowani ze sfer gospodarczych mogą być w każdej chwili zwolnieni przed upływem terminu, na który zostali ustanowieni, a ponadto każdoczesny skład kompletu orzekającego jest zmienny i w zupełności zależny od decyzji przewodniczącego komisji.

Ponadto w projekcie zostaje obowiązek władz skarbowych odnośnie do motywowania zmienianych przez nie in plus zeznań o obrocie i dochodzie bardziej niż dotychczas zmniejszony, a równocześnie, jak powyżej podano już, odebraną zostaje podatnikowi możność zapoznania się z treścią aktów uzasadniających stanowisko władzy skarbowej, jakoteż i możność osobistej obrony swego stanowiska wobec komisji odwoławczej.

Przeciwko więc projektowi nowej ordynacji podatkowej przemawia fakt, że lekceważy on zupełnie znaczenie zeznań o dochodzie i obrocie, nie wprowadzając, jak tego słusznie spodziewały się sfery gospodarcze, w stosunku do władz skarbowych obowiązku porozumienia się z płatnikiem w tych wypadkach, gdy zeznania jego zostają potraktowane jako niezgodne z informacjami skarbowemi. Przeciwko projektowi temu przemawia jednak w najsilniejszym stopniu okoliczność, że wyklucza on całkowicie znaczenie czynnika obywatelskiego przy ocenie zdolności płatniczej kontrybuenta, — że, jak wyżej wspomniano, uniemożliwia skuteczną, bo osobistą obronę podatnika w instancji odwoławczej, — że zmusza go, by stał się z obowiązku informatorem władz skarbowych o położeniu gospodarczem swojej klijenteli, co godzi najbezpośredniej we własny interes podatnika.

Przeciwko projektowi przemawiają w dalszym ciągu fakty, takie, jak, iż nietylko nie daje on podatnikowi prawa wglądu do skarbowych akt wymiarowych dotyczących go, lecz, że również nie przewiduje obowiązku udzielania na życzenie podatnika podstaw wymiaru na piśmie. (Obowiązek ten ograniczony jest w projekcie tylko do wypadków, kiedy podatnik prowadzi księgi handlowe). A jednak jawność wymiarowa musi uchodzić za podstawowy wymóg przy postępowaniu wymiarowem. Podatnik bowiem, nie mając prawa wglądu w akta, nie wiedząc więc temsamem, na jakich podstawach opierał się urząd skarbowy przy wyznaczaniu podatku, nie jest w stanie przeprowadzać skuteczniej obrony swoich interesów.

Przeciwko projektowi przemawia dalej brak jakiegokolwiek wyraźnego zalecenia w jego redakcji, z któregoby wynikało, że władze skarbowe obowiązane są obligatoryjnie do rozpatrywania zażaleń. Jakkolwiek bowiem z ogólnego sensu przepisów wynika, że załatwianie odwołań podatnika winno być przez władze przeprowadzane, to jednak brak wyraźnego nakazu w tym kierunku nie daje żadnej gwarancji, że nastąpi w tej dziedzinie zmiana na lepsze. Przecież i dotychczas istniała również możliwość składania zażaleń do władz skarbowych, na które w praktyce nie otrzymywano w większości wypadków żadnego załatwienia. Przeciwko projektowi więc przemawia także i ten fakt, że nie spełnia on zadania podniesienia środka zażaleń do znaczenia środka odwoławczego.

Przeciwko projektowi nowej ordynacji podatkowej przemawia jednak nadewszystko przeciskający się przez wszystkie jego szczegóły i szczególiki, artykuły i innowacje, tenor, który zdradza, że w danym wypadku idzie o dalsze i większe niż dotychczas podporządkowanie podstawowych wymogów życia gospodarczego ciężkiemu i bezwzględnemu naciskowi automatyzmu fiskalnego.

Dlatego leży w interesie polskiego gospodarstwa, by projekt nowej ordynacji podatkowej, rozpatrywany obecnie przez Komisję Handlową, uległ jaknajrychlejszemu i jak najradykalniejszemu znowelizowaniu, a to po linji tych właśnie punktów, w których projekt ten kolidzje z pojęciem sprawiedliwości gospodarczej.

L. BERGER

W piątek sąd doraźny nad mordercą Majłowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) **Lwów**. 23. 10. (O) Dziś, o godz. 11 przedpołudniem odbyła się w instytucie medycyny sądowej sekcja zwłok zamordowanego woźnego konsulatu sowieckiego we Lwowie Majłowa. Sekcja odbyła się w obecności sędziego śledczego i prokuratora dla spraw politycznych. Stwierdzonem zostało, że **Majłow otrzymał dwa śmiertelne strzały, jeden w czoło, drugi w serce. Kule pochodzą z rewolweru systemu niemieckiego.**

Dziś wieczorem odbyło się przetransportowanie zwłok Majłowa. W pogrzebie brali udział przybyli do Lwowa delegat MSZ radca Zaleski i ministerstwa sprawiedliwości, prokurator Sądu Najwyższego Krysowski, radca poselstwa sowieckiego w Warszawie Podolskij, korespondent TASS Kowalski, członkowie konsulatu sowieckiego i liczni przedstawiciele władz lwowskich. Trumnę włożono do pociągu, który o północy wyjeżdża do Warszawy, skąd zwłoki zostaną przetransportowane do Moskwy.

Sąd doraźny nad mordercą odbędzie się w piątek. Jak się dowiadujemy zamachowiec nazywa się Mikołaj Łemyk, liczy lat 18, jest studentem pierwszego roku wydziału matematyczno-przyrodniczego uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, pochodzi z bogatej rodziny chłopskiej, zamieszkałej w jednej ze wsi powiatu lwowskiego. Po otrzymaniu rozkazu UON zamachowiec przyjechał do Lwowa, aby wykonać polecenie partji.

Wyjazd 700 emigrantów do Palestyny

(!) **Warszawa**, 23. 10 (PAT). **Dzisiaj wieczór wyjechało z Warszawy przeszło 700 Żydów, udających się via Constanca na stały pobyt do Palestyny. Z Constancy emigranci żydowscy udadzą się do Palestyny na pokładzie polskiego okrętu „Polonja“.**

(:) **Rzym**. 23. 10. PAT. Odbyła się tu wielka manifestacja 11-tej rocznicy faszyzmu, w której wzięli udział przedstawiciele stronnictwa przybyli ze wszystkich prowincyj kraju. Mussolini wygłosił przemówienie, w którem m. in. oświadczył, że wystawa rewolucji faszystowskiej, która miała być zamknięta 21 kwietnia, **zostanie utrzymana nadal jako instytucja stała.**

Co mówią rzeczoznawcy o podpaleniu Reichstagu?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

(:) Berlin. 23. 10. (N) W dzisiejszym dniu rozprawy o pożar Reichstagu zeznawali przeważnie rzeczoznawcy. Jako pierwszy zeznawał tajny radca rządowy prof. Josse. Oświadczył on, że szybkie rozprzestrzenianie ognia wskazuje, iż oprócz **zapalników węglowych użyto większej ilości materjałów łatwo palnych, przeważnie płynnych.** Zdaniem jego, materjał palny został podłożony w **różnych częściach sali.** Wskazuje on na możliwość ukrycia materjałów palnych w części sali przeznaczonej dla stenografistów. Silny osad sadzy wskazuje, zdaniem jego, na to, że **użyto większej ilości materjału łatwo palnego, przypuszczal nie około 20 kg. benzolu lub nafty.** Ze względu na niedostateczny dopływ powietrza materjał ten spalał się źle. pozostawiając wiele sadzy i gazów. **Przygotowania do pożaru musiały zająć dłuższy czas i nie mogły być wykonane przez samego Lubbego przed podpaleniem. Podpalenie dokonane zostało ze znajomością rzeczy.** Rzeczoznawca nie wyklucza możliwości. że jako miejsce do przechowywania materjałów palnych można było użyć schowki. umieszczone ztyłu za krzesłami poselskiemi. Zdaniem jego. bufet podpalony został tylko w tym celu, aby odwrócić uwagę od głównej sali posiedzeń. W toku wymiany zdań rzeczoznawca oświadcza, że **zachowanie się van der Lubbego w czasie pożaru jest dla niego zagadką psychologigczną.** Ponieważ w rumowisku nie znaleziono żadnych śladów flaszek lub naczyń. które mogły posłużyć do przyniesienia materjałów płynnych. rzeczoznawca **wskazuje, że płyn ten mogli sprawcy przynieść w balonach gumowych.**

(:) Nadprokurator oświadcza, że pragnie na niekorzyść Torglera przyjąć, iż w czasie od 20.20 do 20.45 zajmował się teuże przygotowaniem materjału palnego i zapytuje, czy przy opuszczaniu Reichstagu byłoby od niego czuć zapach benzyny lub nafty.

Rzeczoznawca prof. Josse nie umie dać na to odpowiedzi, a wreszcie po dłuższej dyskusji dochodzi do wniosku, że gdyby zmienił ubranie i umył ręce, nie byłoby czuć od niego żadnego zapachu wymienionych materjałów.

Torgler zwraca uwagę. że o godz. 20.45 był już dawno w lokalu Achingera. Reichstag opuścił już przed 20.20.

Z benzyną ani żadnym innym podobnym materjałem palnym całe życie nie miał do czynienia.

Dymitrow zapytuje, czy jedna osoba mogła w ciągu kwadransa wzniecić podobny ogień, na co rzeczoznawca oświadcza, że pierwotnie wykluczał taką możliwość, gdy jednak zobaczył zręczność Lubbego, to sądzi, że przy odpowiedniem przygotowaniu, mógł tego sam dokonać.

Celem ustalenia, kiedy ostatni raz w dniu 27 lute go dokonano kontroli Reichstagu przesłuchano ponownie administratora Reichstagu, hitlerowca Scranowitza Oświadczył on, że przeszedł salę plenarną i część przeznaczoną dla stenografów między 11 a 12 w południe, nie zauważył jednakże niczego podejrzanego. Rzeczoznawca dr. Schatz zapytuje, czy prawdą jest, że w pobliżu sali dla stenografów znajdował się podręczny magazyn, zawierający naftę i inne materjały łatwo palne. Scranowitz stwierdza. że jest tam skład podręczny materjału służącego do czyszczenia. Zawierał on naftę, spirytus do czyszczenia okien oraz płyn do rozpuszczania wosku. Dodał jednak. że skład ten był stale zamknięty.

Na żądanie Torglera Scranowitz stwierdza, że w dniu 14 lutego dokonano rewizji policyjnej we wszystkich lokalach frakcji komunistycznej nie znajdując żadnego śladu materjałów łatwo palnych.

Przedłożone orzeczenie prof. Jossego przyjął van der Lubbe milczeniem. Zapytany, czy przebył drogę w dniu pożaru, jak to przedstawił rzeczoznawca van der Lubbe odparł cicho: „tak“.

Na drugie pytanie, czy pożar wzniecił płonącą materją, odpowiedział: „tego nie mogę powiedzieć“.

Jako drugi rzeczoznawca zeznawał dyrektor straży pożarnej dr. Wagner. Opisywał on podjęte przez komisję próby podpalenia masywnych dębowych krzeseł, jakie znajdują się w głównej sali posiedzeń. Próby dały wynik negatywny. Użyto najpierw zapalników węglowych, jednakże w ciągu 18 minut nie udało się krzeseł podpalić. Użyto jeszcze funt taśmy filmowej, a mimo to nie zdołano krzeseł podpalić do tego stopnia, aby już dalej same płonęły. Dopiero gdy użyto materji przesyconej cieczą łatwo palną, zdołano wzniecić ogień. Świadek dochodzi do przekonania, że do wzniecenia pożaru potrzeba było więcej czasu, oraz więcej aniželi jednej osoby.

Następny rzeczoznawca, zaprzysiężony chemik sądowy dr. Schatz doszedł w swych dochodzeniach do wniosku, że

pożar wzniecony został zapomocą płynu samozapalnego.

Wedle jego przekonania nie chodziło w tym wypadku o podpalenie przy użyciu nafty, czy benzyny gdyż w razie rozlania większej ilości nafty lub benzyny byłyby powstały zupełnie inne zjawiska. Utworzenie się podczas pożaru mgły każe mu przypuszczać, że właśnie chodzi o płyn samozapalny, którego użyto w ilości 4 do 5 litrów. Tak że przebieg pożaru utwierdza go w jego przypuszczeniu.

Ze względu na bezpieczeństwo publiczne rzeczoznawca za zgodą trybunału nie wymienia nazwy tego płynu samozapalnego, oświadcza jednak, że przepojona tą cieczą materja zapala się w ciągu 20 minut do półtorej godziny. Płyn ten ma zapach karbolu i jest stosunkowo łatwy do nabycia. Przepojone nim znajdujące się w Reichstagu ręczniki, lub portjery wystarczyły do wzniecenia pożaru.

Rzeczoznawca jest przekonany, że czynu tego nie dokonał van der Lubbe, lecz ktoś inny. Obowiązkiem Lubbego było tylko wziąć na siebie winę, pozatem był on tam zupełnie niepotrzebny.

Ciecz, o której mowa, ma zapach karbolu. Zapach ten z trudem tylko można usunąć. Gdyby więc van der Lubbe miał z nim coś do czynienia, byłoby od niego czuć ten specyficzny zapach.

Nadprokurator zapytuje rzeczoznawcę, czy Torgler mógł się posługiwać tym płynem, a mimo to nie nasiąknąć jego zapachem. Rzeczoznawca stwierdza, że tylko w wyjątkowym wypadku, gdyby się go ani ręką, ani odzieżą nie dotknął. Na tem rozprawę odroczono do jutra.

5.000 certyfikatów zamiast 24.000

(!) Jerozolima, 23. 10. (ŻAT). Jak się dowiaduje ŻATna z miarodajnych źródeł, rząd palestyński zgodził się udzielić tylko 7.000 certyfikatów na półrocze październik 1933 — kwiecień 1934. Z tych 7.000 potrąca się 2.000 cert. wydanych z góry dla Żydów niemieckich na rachunek kwoty za drugie półrocze. Agencja Żydowska domagała się jak wiadomo przyznania na to półrocze 24.000 certyfikatów.

Jak się dowiaduje ŻATna, Wysoki Komisarz podczas ostatniej rozmowy z członkami Egzekutywy Agencji wskazał na wielką rozbieżność między obliczeniami Agencji Żydowskiej dotyczącemi braku rąk roboczych w Palestynie oraz liczbami zestawionemi przez organa rządu palestyńskiego.

Woroszyłow do Ankary, Litwinow do Waszyngtonu

(!) Moskwa. 23. 10. PAT. Dzisiaj wieczór wyjechała z Moskwy do Turcji delegacja rządu sow. na uroczystości 10-lecia republiki tureckiej. Na czele delegacji stoją komisarz wojny i marynarki Woroszyłow i komisarz oświaty Bubnow. Prezes rady komisarzy ludowych Mołotow z powodu choroby nie bierze udziału w delegacji. Również i komisarz spraw zagranicznych Litwinow, który miał wyjechać do Turcji, pozostał w Moskwie.

Komisarz Litwinow z wyjazdu do Ankary zrezygnował, mając zamiar udać się via Ryga—Berlin i Hamburg wprost do Waszyngtonu. Jak się dowiadujemy, komisarz Litwinow wyjedzie tam w towarzystwie pierwszego zastępcy prezesa Gosplanu Meżłauka, który wymieniany jest w moskiewskich kołach zagranicznych jako jeden z kandydatów na stanowisko pierwszego ambasadora ZSRR w Waszyngtonie.

Jako kandydata na ambasadora Stanów Zjednoczonych w Moskwie wymieniają obecnego posła Stanów Zjednoczonych w Rydze Max Murray'a oraz byłego prezesa amerykańskiej komisji pomocy w czasie głodu w Rosji w roku 1921 płk. Haskela. Według wiadomości z kół amerykańskich komisarz Litwinow ma odjechać do Waszyngtonu z Hamburga dnia 26. b. m na pokładzie okrętu „Manhatta“.

GWAŁTOWNA BURZA.

(!) **Paryż,** 23. 10. (B). Nad wybrzeżem Portugalji szalała wczoraj gwałtowna burza która wyrządziła znaczne szkody. **Wiele łodzi rybackich zostało zniszczonych, przyczem 8 rybaków utonęło.**

DOKĄD POLECIAŁ LINDBERGH?

(!) **Londyn.** 23 10 (L) Lotnik amerykański pułkownik Lindbergh wystartował dziś z małżonką z Southampton w niewiadomym kierunku.

Czy to stosowna chwila?

W sprawie rokowań handlowych polsko-niemieckich

§ Nie wiemy, jak daleko zaszły rokowania z Niemcami o układ handlowy, wiemy tylko, że konwersacje prowadzone są podobno w Warszawie i mają wszelkie warunki doprowadzenia do jakiejś umowy. Że mają je ze strony naszego zachodniego sąsiada, to nie ulega wątpliwości, gdyż Hitler zdaje sobie chyba dokładnie sprawę z tego, że Niemcy są w stosunku do nas obecnie w znacznie gorszej sytuacji, niż były w którejkolwiek fazie niekończących się prawie rokowań od roku 1925. gdy z nami zerwały. Ani Stresemann, ani Brüning nie mogliby sobie też nigdy pozwolić na tyle i takich ustępstw, na jakie będzie sobie mógł pozwolić Hitler. On nie ma bowiem za sobą straszaka, któremu na imię Hitler, i taksamo jak naszej endecji wolno wszystko, gdyż ona jest „jedynie narodową“ i ma monopol na wszystko, co polskie, taksamo Hitlerowi nikt nie będzie mógł zarzucić, że nie jest dość szowinistyczny w pertraktacjach z Polską.

Ale dla Polski zachodzi pytanie: czy teraz jest stosowna pora do robienia takiego układu?

Na szpaltach tego pisma był już artykuł redaktora ekonomicznego, odnoszący się przychylnie do tego układu. Mimo, że jesteśmy pismem żydowskiem i mimo bojkotu, jaki nadal przeprowadzać chcemy bezwzględnie w stosunku do hitlerlandu, staliśmy jednak i stoimy na stanowisku czysto obywatelskiem i z tego oto stanowiska mamy prawo zapytać obecnie, po zerwaniu konferencji rozbrojeniowej przez Hitlera i po wystąpieniu Niemiec z Ligi Narodów: czy pora jest stosowna?

Na tak sformułowane pytanie musielibyśmy jednak odpowiedzieć stanowczem: **nie.** O co bowiem chodzi?

Rozgrywka w Genewie nie toczyła się przecież o formuły abstrakcyjne, lecz o rzecz zupełnie realną, o rozbrojenie, a specjalnie o rozbrojenie Niemiec, **którym nikt w świecie nie grozi, a którzy sami grożą wszystkim swoim sąsiadom, specjalnie zaś nam, którzy jesteśmy dla nich zawadą, zaporą na ich drodze na wschód.** Wprawdzie nie wszyscy Polacy chcą to zrozumieć i zaślepieni w swej perwersyjnej wprost miłości do Hitlera, endecy z przyległościami, wmawiają już nawet w swych adherentów, że byłoby istotnie lepiej, gdyby Niemcy panowali nad Wołgą i Donem. Ale nie znaczy to jeszcze, aby odpowiedzialne sfery polskie mogły nie brać tego pod uwagę. Chodzi przecież o ustosunkowanie się świata kulturalnego wobec hitlerowskich Niemiec. Bo, że zatrzaśnięcie drzwi w Genewie nie może mieć tylko ten efekt realny, iż Niemcy będą teraz miały pełną swobodę zbrojeń, to chyba jasne. Z drugiej strony jednak musimy sobie powiedzieć, że prohibitywnie nikt tymczasem wojny prowadzić nie zechce. **Jakież inne sankcje pozostaną tymczasem, jeśli nie kompletna izolacja ekonomiczna i finansowa?**

Mówię „tymczasem“, gdyż nie możemy przewidzieć rozwoju wypadków, mając jako kontrahenta dzikiego człowieka z cyrku. Ale podkreślając właśnie, że na najbliższą przyszłość pozostanie Europie jedynie tylko droga bojkotu, nie możemy dość usilnie przestrzec przed pośpiechem w pertraktacjach handlowych z Niemcami. Musimy sobie bowiem zdać sprawę z faktu, że Europa walczyć tu będzie przedewszystkiem w naszej sprawie. Nie dla naszych pięknych oczu wprawdzie, ale konstelacja polityczna tak się układa i o tem wie się doskonale w miarodajnych sferach w Warszawie. Trzeba z tego jednak wyciągnąć wnioski, a jedynym wnioskiem na teraz jest: jeszcze nie nadszedł czas...

JÓZEF RECHEN.

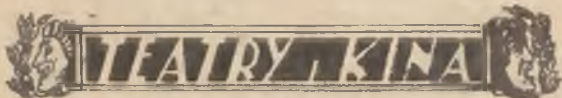
DZIEŃ POLITYCZNY

Chadecja nadal w opozycji

(:) Na zebraniu Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji, odbytem w niedzielę w Częstochowie, uchwalono tezy, dotyczące zagadnień ustroju państwa i kwestji żydowskiej, a następnie wysłuchano referatu prezesa Korfantego na temat sytuacji politycznej międzynarodowej i wewnętrznej.

Uchwalone przez Radę Naczelną rezolucje podkreślają, że „naczelnem zadaniem wewnętrznej polityki państwa powinna być walka z krzyzysem gospodarczym i pogłębiającą się coraz więcej nędzą zarówno miast, jak i wsi. Po omówieniu błędów polityki gospodarczo-społecznej rządu, rezolucje potępiają jaknajostrzej przydzielanie pracy według kryterjów partyjnych, a nie według potrzeb i obowiązków zabiegających o pracę i podnoszą protest przeciwko uszczuplaniu praw i zdobyczy socjalnych warstw pracujących. W polityce obozu sanacyjnego nietylko nie nastąpiły żadne zmiany na lepsze, lecz przeciwnie, przepaść, dzieląca większość społeczeństwa od przedstawicieli tego obozu pogłębia się. Z tej przyczyny nie zachodzi żadna potrzeba zmiany ustosunkowania się Chrześcijańskiej Demokracji do obozu sanacyjnego i rządu“.

Uchwał w kwestji żydowskiej pisma chadeckie narazie nie ogłaszają.



— **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dzisiaj powtórzenie komedji Al. Fredry „Śluby panieńskie“. Jutro w środę „Błędne koło Krystyny“ Z. Modzewskiej. W próbach opowieść sceniczna Jerzego Żuławskiego pt „Eros i Psyche“, która ukaże się w najbliższą sobotę. Role tytułowe odtworzą dyr. J. Osterwa i Hanka Ordonówna.

— **W 40-LECIE TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO,** wydał teatr miejski osobny dodatek literacki, poświęcony upamiętnieniu tej rocznicy. Dodatek ten wyszedł łącznie z programem teatralnym. Równocześnie w tym samym programie teatralnym zamieszczono artykuły poświęcone aktualnym sprawom teatru pióra pp. Grzybowskiej, Czachowskiego, Pochmarskiego i in.

— **NAJBLIŻSZĄ 26-TĄ PREMJERĄ OPEROWĄ** będzie melodyjna opera Verdiego „Bal maskowy“ w opracowaniu muzycznem dyr. Bolesława Wallek Walewskiego w reżyserji Józefa Stępniowskiego.

— **WYSTĘPY MENACHEMA RUBINA W TEATRZE ŻYD. Bocheńska 7.** Dziś ciesząca się niesłabnącem powodzeniem komedja Szaloma Alejchema „200.000“ w nowej inscenizacji M. Rubina. Bilety w przedsprzedaży w firmie A. Fischhab, Grodzka 46 od godz. 6-tej przy kasie teatru.

— **YEICHI NIMURA,** książę japoński, sławny tancerz, który swym oryginalnym tańcem stwarza nastrój mistyczny, tak, że publiczność śledzi jego ruchy z zapartym oddechem, wystąpi ze swoją partnerką, uroczą tancerką amerykańską, **Lisan Kay** z jedynym wieczorem poematów tanecznych w sobotę 28 bm. w Starym Teatrze

— **ODCZYT W ZRZESZ. ŻYD. ART. MAL. I RZEŹB.** Dziś we wtorek Żyd. Dom Akad Przemyska 3 odczyt „Dawne i nowe „tematy“ w malarstwie“, który wygłoszą art. mal. Norbert Nadel i red Henryk Weber Odczyt ilustrowany będzie bogato przeźroczami Początek o godz. 8-mej wieczór.

— **SALON WYSTAWOWY ZRZESZENIA ART. MAL. I RZEŹB. Ż. D. A.** Przemyska 3. Wystawy obrazów Jubileuszowa Artura Markowicza, zbiorowa Benciona Cukiermana, oraz wystawa rzeźb Mojżesza Schwanenfelda, potrwają jeszcze kilka dni ze względu na bardzo żywe zainteresowanie publiczności powyższemi wystawami. Wystawy otwarte codz. od godz. 11-tej przedp. do 4-tej pop.

WYSTAWA FRANCUSKIEGO AFISZA HISTORYCZNEGO I WSPÓŁCZESNEGO

(;) W miejskiej Hali Wystawowej przy ul. Rajskiej 12 odbywa się Wystawa Francuskiego Afisza Historycznego i Współczesnego Otwarcie Wystawy nastąpiło w niedzielę 22 bm. w obecności przedstawiciela Prezydjum miasta p. wiceprez. Ostrowskiego i województwa, reprezentowanego przez p. inż. Tretera oraz sfer artystycznych i miejscowej kolonji francuskiej.

Wystawa ta obrazuje barwnie i przejrzyście ewolucję dokonaną w ciągu czterystu lat w sztuce reklamy. Ewolucję tę rozpoczynają ogłoszenia prefektów i władz miejskich z XVIII w., by przez afisze z okresów Wielkiej Rewolucji i Romantyzmu dojść do doskonałości technicznej w afiszu litograficznym i wielobarwnym.

Otwarcia wystawy dokonał Dyrektor Muzeum Przemysłowego inż Thor, dając w swem przemówieniu zarys rozwoju historycznego afisza francuskiego. W odpowiedzi na to przemówienie prof. Moreau- Reibel złożył podziękowanie dyr. Thorowi za doskonałe zorganizowanie Wystawy i serdeczną jego życzliwość, z jaką odnosi się do wszystkich imprez francuskich organizowanych w Krakowie.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek 7'30 wiecz: „Śluby panieńskie“.
Środa 7'30 wiecz.: „Błędne koło Krystyny“.

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Wtorek 8'30 wiecz.: „200.000“.
Środa 8'30 wiecz.: „200.000“

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Jaką mnie pożądasz“ (Greta Garbo).
APOLLO: „Zdobyć cię muszę“ (Jan Kiepura)
ATLANTIC: „Chandu“ oraz „Wschód słońca“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Młode orły“ (Charles Rogers).
PROMIEŃ: „C. k. komenda serc“ (Dolly Haas Gustaw Frölich).
SZTUKA: „Toto“.
ŚWIT: „Nowoczesny Robinson“ (Douglas Fairbanks).
SŁOŃCE: „Congorilla“ — „Flit i Flat“ robią karjerę“ (podwójny program).
WANDA: „Córka pułku“ (Anny Ondra)
UCIECHA: „Turbina 50.000“ (film wytwórni niemieckiej).

KOMUNIKATY.

— (:) **STOW. SŁUCH. U. J. „OGNISKO“** w Krakowie urządza w pierwszych dniach listopada wycieczkę do Lwowa. Koszty minimalne. Udział w wycieczce brać mogą tylko akademicy. Dokładny termin wycieczki zostanie podany w następnym komunikacie. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela sekretarjat, Przemyska 3, od godz. 7—9 wiecz. Tel. 107-64.

— (:) **„BAR—KADIMAH“.** Środa, 25 bm, godz. 8, B. C.

— (:) **AKADEMICKA ORGANIZACJA SJON.-SOCJ.,** ul. Sarego 7. Dziś o godz. 7 wiecz. rozpoczyna się kurs języka angielskiego, prow. dr. J. Kräutler. O godz. 8.15 seminarjum „Palestyny współczesnej“.

— (:) **WALNE ZEBRANIE ZW. ABSOLWENTÓW ŻYD. GIMN.** w Krakowie odbędzie się dnia 29 bm, o godz. 7.30 wiecz.

— (:) **KURSY JĘZYKA HEBRAJSKIEGO** dla początkujących i dla zaawansowanych bezpłatnie prowadzone będą przy organizacji „Brit Hacohar Menorah“, Kraków, Bocheńska 5. Zgłoszenia i wpisy w sekretarjacie codziennie od godz. 6.30 do 7.30 w.

— (:) **ODCZYT FRANCUSKI.** Dziś, we wtorek, o godz. 6 wiecz. sala IV. gimn. Krupnicza 2, (I. p.)) ref. prof. Jean Moreau-Reibel nt. „L'Unite spirituelle francaise et les partis“.

— (:) **WALNE ZEBRANIE SEKCJI PŁYWACKIEJ ŻKS MAKKABI“** odbędzie się w dniu 29 bm., o godz. 10-tej przedp. w lokalu klubowym, przy ul. Jagiellońskiej 10.

— (:) **KOMISJA MIĘDZYNARODOWA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO SZKÓŁ WYŻSZYCH W KRAKOWIE** uruchomiła z dniem 17 bm. ćwiczenia gimnastyczne dla studentów i studentek Wyższych Uczelni w Krakowie, prowadzone pod kierownictwem instruktorów wychowania fizycznego. Dla pań ćwiczenia prowadzone przez mgr. Marję Laberschekówną we wtorki i soboty każdego tygodnia od godziny 6—8 wieczorem. Dla Panów pod kierunkiem instruktora mgr. Wojciecha Florkiewicza we środy i soboty każdego tygodnia od godz. 6—8 wiecz. Ćwiczenia powyższe odbywać się będą przy ul. Zwierzynieckiej l. 26. w Ośrodku Wychowania Fizycznego. Zgłoszenia przyjmują instruktorzy w dni ćwiczeń w wyżej wymienionym lokalu.

— (:) **Ż. T. T. N., MAKKABI BIELSKO, ODDZIAŁ KATOWICE.** Walne Zebranie Oddziału dziś w lokalu: Prazdrój Pilzneński, w Katowicach, przy ul. Marsz. Piłsudskiego 6. o godz. 20.30.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Coraz silniejszy etatyzm gospodarczy we Włoszech

Upaństwowienie floty handlowej

§ Interwencyjny charakter polityki ekonomicznej rządu włoskiego przejawia się coraz silniej w coraz to innych dziedzinach życia gospodarczego i handlowego. Wedle pogłosek. Włochy znajdują się w przededniu wielkiej „rewolucji ekonomicznej“ — w rodzaju tej, jaką przeprowadza Roosevelt w Stanach Zjednoczonych, — która ma być skierowana przeciwko „wybujałym zasadom kapitalizmu liberalnego“. Zapowiedź tych doniosłych zmian wyszła z ust samego Mussoliniego oraz jego najbliższego pomocnika. podsekretarza stanu, Rossoniego, którzy zapowiedzieli promulgowanie odnośnych ustaw na dzień 8 listopada b. r.

Etatyzm gospodarczy rządu faszystowskiego można było zauważyć już dawniej. W roku ubiegłym upaństwowiono kredyt (ściślej mówiąc. wzięto go w karby tak ostrej kontroli państwowej, iż jest to równoznaczne z etatyzacją): następnie wzięto się do floty handlowej, która odgrywa dużą rolę w życiu gospodarczem Włoch. Włoska marynarka handlowa jest dzisiaj jedną z największych na świecie: posiada ona 3 i pół miljona tonażu (tyleż, co Francja) i liczy szereg jednostek, należących do najszybszych i największych okrętów na świecie. Błękitna wstęga oceanu należy obecnie do włoskiego parowca transatlantyckiego „Rex“ (50.000 tonn).

Mussolini postanowił stopniowo upaństwowić włoską flotę handlową. Stworzył on na miejsce trzech dotychczasowych największych włoskich towarzystw okrętowych „Navigazione Generale Italiana“, „Lloyd Sabaudo“ i „Cosulich Line“. jedno wielkie przedsiębiorstwo transportowe pod nazwą „Italia“. Ponadto powstaje towarzystwo „Lloyd Triestino“, — jako połączenie spółek „Lloyd“, „Marittima Italiana“ i „Sitmar“. Oba przedsiębiorstwa, „Italia“ i „Lloyd“ rozporządzają 850.000 tonnami. Większa część akcyj „Italji“ należy do państwa (zakupił je Państwowy Instytut Odbudowy), a wogóle całe przedsiębiorstwo, podobnie jak „Lloyd Triestino“, znajduje się pod ścisłą kontrolą i zarządem władz państwowych.

Podobnie postąpił rząd z mniejszemi przedsiębiorstwami okrętowemi „Florio“ i „Citra“ (Compania Italiana transatlantica). łącząc je w towarzystwo „Tirrenia“, z siedzibą w Neapolu, oraz z sześcioma linjami adrjatyckiemi, z których powstała „Compania Adriatica di Navigazione“. — W ten sposób **państwo stało się stopniowo faktycznym dysponentem prawie wszystkich linij zamorskich.**

Ponadto rząd zainicjował i wydatnie popierał budowę wielkich okrętów motorowych jak „Augustus“, „Vulcania“ i „Saturnia“. Półpaństwowy instytut finansowy „Instituto di Credito marittimo“ sfinansował też budowę dwóch największych parowców transatlantyckich „Rex“ i „Conto di Savoia“, każdy po 50.000 tonn.

W ten sposób daje się we Włoszech zauważyć coraz silniejszy udział kierownictwa państwowego w prywatnej niegdyś żegludze handlowej.

—o-O-o—

Ziemia za podatki

(—) Jak donosi „Gaz. Handl.“ Rada Min. uchwaliła na ostatniem posiedzeniu projekt rozporządzenia p. Prezydenta o przekazywaniu ziemi na rzecz Skarbu Państwa z tytułu należności właścicieli gospodarstw rolnych wobec Skarbu. Przedewszystkiem ziemia ma być Państwu przekazywana na poczet zaległości podatkowych uprzywilejowanych, przyczem wartość przejętych gruntów z tego tytułu nie może przekraczać 2/3 szacunków. Za należności, które uprawniać będą do przejmowania gruntów przez Skarb Państwa, uważa się podatki niespłacone w ciągu roku od terminu płatności. Przy przejmowaniu ziemi szacunek ma być dokonywany na zasadach stosowanych przy szacunku przez Państwowy Bank Rolny. Ustawa przewiduje, że nietylko za należności z tytułu zaległych podatków, mogą być grunty przejmowane, ale również przewiduje przekazywanie gruntów na poczet należności banków państwowych, zakładów ubezpieczeń itd. z tą tylko różnicą, iż może się to stać tylko na życzenie zainteresowanych instytucyj.

Połowiczne załatwienie sprawy zaległości podatkowych

(—) Jak słychać, jeszcze w bieżącym miesiącu spodziewane jest rozporządzenie o uregulowaniu zaległości podatkowych. Obejmie ono zarówno zaległości skarbowe, jak samorządowe i ubezpieczeniowe.

Rozporządzenie dotyczyć ma zaległości, jakie powstały do końca 1931 r. Mają one być spłacane od 1-go stycznia 1935 r., czyli zmora tych zaległości przestanie dusić podatników do końca roku bieżącego i przez cały rok następny.

Zaległości od gospodarstw rolnych i od własności miejskiej, posiadających hipotekę, spłacane będą przez lat 10. przyczem należności też zostaną zabezpieczone w formie sum hipotecznych. Wolno też będzie zahipotekować należności od przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

Wszystkie pozostałe zaległości, które zahipotekowane być nie mogą, rozłożone będą na 3 lata z tem jednakże, że kto wpłaci 70 proc., temu pozostałe sumy będą umorzone.

Jak widać, zaległości podatkowe wzięto pod uwagę tylko do końca r. 1931. **Zaległości więc 1932 r. i z roku bieżącego w rachubę nie wchodzą.**

W kołach gospodarczych ten sposób **załatwienia zaległości podatkowych uważany jest za połowiczny.**

Nadzwyczajna danina majątkowa od nieruchomości

(—) Ministerstwo Skarbu poleciło organom skarbowym przystąpić do obliczenia nadzwyczajnej daniny majątkowej w trzeciej grupie kontyngentowej (nieruchomości miejskie oraz budynki w gminach wiejskich, nie związane z gospodarstwem rolnem), na rok 1933. Stawki daniny tej wynoszą: przy rocznym przychodzie wzgl. wartości czynszowej ponad 1000 zł. do 2000 zł. — 0,4 proc. od rocznego przychodu; przy rocznym przychodzie wzgl. wartości czynszowej ponad 2000 zł. 0,6 proc. od rocznego przychodu.

Nakazy wpłaty mają organa skarbowe rozesłać płatnikom w takim czasie, aby bezwzględnie **do dnia 15 listopada br. zostały doręczone** za potwierdzeniem odbioru. Nadzwyczajna danina majątkowa w trzeciej grupie kontyngentowej płatna jest **w całości w terminie do dnia 30 listopada br. włącznie.**

O uwzględnianie przy podatkach spadku kursu dolara

(—) Na terenie Izb Przemysłowo- Handlowych poruszona ma być przez organizacje gospodarcze niezmiernie aktualna w chwili obecnej sprawa traktowania dość znacznych różnic w kursie dolara przy wymiarze podatków. Różnice te powstały przy zakupie towaru w obcej walucie jak również przy zobowiązaniach dolarowych zaciągniętych przez przedsiębiorstwa. Podjęta ma być interwencja w Min. Skarbu o wydanie okólnika zalecającego urzędom podatkowym uwzględnianie przy wymiarze podatków, strat poniesionych przez przedsiębiorstwa z powodu spadku dolara.

Wobec wniesienia licznych odwołań podatkowych opartych na tej podstawie, zapowiada się serja procesów dolarowych przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym.

Opłaty stemplowe od podań i świadectw urzędowych

§ Ministerstwo skarbu wyjaśniło szereg wątpliwości w sprawie pobierania opłat stemplowych od podań i świadectw urzędowych. Jak wynika z tego wyjaśnienia, w wypadku odmownego załatwienia podania o zezwolenie (naprzykład na przywóz towarów), należy się jedynie opłata od podania w wysokości **zł. 5, oraz po 50 gr. od każdego załącznika,** nie należy natomiast uiszczać opłaty za świadectwo, gdyż decyzja odmowna oczywiście nie jest świadectwem. Jeżeli ktoś w jednem podaniu prosi o udzielenie kilku zezwoleń — (naprzykład na przywóz wełny z kilku krajów), to opłata od podania należy się tylko raz jeden. Jeżeli naskutek tego rodzaju podania petent otrzymuje jedno świadectwo, zawierające kilka pozwoleń, to opłata w wysokości zł. 5 za świadectwo należy się również tylko raz jeden. Jeżeli naskutek podania petent otrzymuje kilka świadectw, to każde świadectwo podlega oddzielnie opłacie w wysokości zł. 5.

Kwestja możliwości łączenia kilku spraw w jednem podaniu, oraz kilku pozwoleń w jednem świadectwie, pozostawiona jest uznaniu urzędu wydającego świadectwo, o ile nie jest uregulowana przepisami administracyjnemi.

Zasadniczo w razie ubiegania się o kilka pozwoleń właściwy urząd wymagać ma wniesienia osobnego podania co do każdego pozwolenia, oraz wydawać oddzielne świadectwa. Od zasady tej można wyjątkowo odstąpić, jeżeli obciążenie opłatami stemplowemi urząd uzna za zbyt nadmierne dla petenta.

—oOo—

NASZA NOWA POWIEŚĆ

W najbliższych dniach rozpoczynamy na łamach naszego pisma druk powieści znanego autora wiedeńskiego

LEOPOLDA HICHLERA p. t.

„ŚMIERTELNA TĘSKNOTA“

Jest w tej powieści tradycyjny duch pewnego odłamu mieszczaństwa żydowskiego. Światła i cienie tego świata, zasklepionego w konwencjach obyczajowych, skreślone są z dużem znawstwem środowiska i z wielkim darem obserwacji. Postacie i wydarzenia tej książki są nam dobrze znane. I to jest może największa zaleta „Śmiertelnej tęsknoty“, że utrwala klasyczną już atmosferę pewnych warstw żydowskiego mieszczaństwa, z jej przywarami, z jej małostkowością i ciasnym horyzontem — ale też z jej wysokim poziomem etyki rodzinnej, jej dobrocią, uczciwością i złotym humorem.

Na takiem tle rozwijają się koleje życia pięknej i nieszczęśliwej bohaterki powieści. Berty Mautnerówny.

Autoryzowanego przekładu z oryginału dokonał ceniony literat, nasz współpracownik, **Dr. I. Berman.**

M. A. TENNENBLATT (Wiedeń).

Austrja utrudnia walkę żydowską przeciw hitlerowskim Niemcom

(Korespondencja ŻAT. dla „Nowego Dziennika“).

§ Na szerokim świecie utrzymują, iż Austrja toczy zaciętą walkę z hitlerowskiemi Niemcami. — W tem twierdzeniu tkwi jednak tylko pół prawdy. Jest to słuszne o tyle, iż obóz rządzący w Austrji toczy upartą walkę przeciwko temu, aby Austrja połknięta została politycznie przez Hitlera i obecne Niemcy. W wielu innych sprawach Austrja po wstrzymuje się od zerwania z Niemcami. Rząd austrjacki czujnie śledzi, aby nie zapędzić się w walce zbyt daleko i uderza po palcach nawet bliskich zwolenników, jeśli przebierają miarę w agitacji przeciwko Niemcom. Rząd prowadzi walkę w ten sposób, aby znów dojść mogło do zbratania między obydwoma państwami niemieckiemi w odpowiedniej chwili, gdy Hitler i jego partja wyrzekną się chęci zaanektowania Austrji i przeistoczenia jej w prowincję niemiecką.

Ludność żydowska liczyć się musi z tą oto polityką rządu. Żydzi austrjaccy mogą jedynie pocichu uprawiać akcję bojkotową przeciwko towarom niemieckim, nie posuwając się ani o krok dalej, niż jest to dogodnem dla rządu Dra Dollfussa. W tych dniach rząd skonfiskował i nakazał zerwać policji z murów setki plakatów socjal-demokratycznych, nawołujących robotników z Wiednia do bojkotu wyrobów niemieckich.

Nie jest bynajmniej pomyślnym symptomem, że rząd austrjacki zakazuje nagle agitację bojkotową przeciwko Niemcom, która do tej pory była dozwolona. Nie jest też wcale pocieszającem, że rząd nie wtrącił się do sprawy rozbicia PEN-Klubu austrjackiego przez Niemcy. Proces rozbicia ciągnął się przeszło dwa miesiące i wkońcu hitlerowcom udało się zniszczyć wiedeńską organizację reprezentatywnych austrjackich literatów. Stało się to z tego powodu że grupa Żydów i lewicowych pisarzy usiłowała przeforsować w wiedeńskim PEN-Klubie rezolucję przeciwko hakenkreuzlerowskim prześladowaniom twórczości niezależnej w Niemczech. Dyskusja w austrjackim PEN-Klubie w sprawie kongresu PEN-Klubów w Ragu zie zakończyła się mętną rezolucją przeciwko paleniu na stosie skarbów duchowych obecnych Niemiec. Natychmiast potem ustąpili z PEN-Klubu wiedeńskiego literaci prawicowi, później zaś rejterowali w pojedynkę pisarze austrjacko niemieccy, politycznie neutralni. Kryzys posunął się tak daleko, iż prezydjum, z Żydem Feliksem Saltenem na czele, podało się do dymisji, aby uniknąć zarzutów, że Żydzi opanowali PEN-Klub austrjacki. Lecz i ten krok nie uratował sytuacji, ponieważ Dr. Goebbels nakazał swym pismom w Niemczech, aby umieścili na czarnej liście tych austrjackich literatów, którzy nie wystąpili z wiedeńskiego PEN-Klubu Było to równoznaczne ze skazaniem na śmierć głodową tych, którzy pozostają w Klubie i mieli odwagę zaprotestować przeciwko prześladowaniom w Niemczech. W Niemczech nie będzie się czytało ich książek, nie wolno też w teatrach wystawiać ich utworów. Ogłoszono więc formalną blokadę głodową przeciwko austrjackim literatom za to, iż odważyli się ująć za Żydami

Przeciwko tej blokadzie głodowej Austrja oficjalna nie zaprotestowała. Nie uczynił tego rząd ani też panująca opinja publiczna. Prasa niezależna usiłowała apelować do „austrjackiego patrjotyzmu“, lecz nie znalazła posłuchu. Prasa rządowa milczała, jak zaklęta. **Gdy sprawa zahacza o antysemityzm, nie warto wojować z „wielkim bratem“.** Przeciwnie, niech wszyscy aryjscy pisarze wystąpią z tego „zażydzonego“ PEN-Klubu, niech się rozpadnie, wówczas założy się czysto aryjski PEN-Klub, do którego dla zachowania pozorów dopuści się wychrztę, aby móc potem twierdzić o różnicy między kulturalną Austrją, a barbarzyńskiemi Niemcami hitlerowskiemi.

W istocie w prasie rządowej, w szczególności w chrześcijańsko-społecznym „Reichspost“ wyczuwa się nawet pewną satysfakcję, że PEN-Klub wiedeński ulec musi likwidacji. Nie chodzi o rasę, — chodzi o zatrutą „lewicowością“ duszę żydowską. Austrja postępuje polityczniе zręczniej, niż Niemcy. Nie mówi się o rasie żydowskiej, lecz mówi się o lewicy, socjalistach, komunistach czy demoralizacji żydowskiej. Taka recepta jest dla świata łatwiejsza do strawienia. W Austrji nie tworzy się obozów koncentracyjnych, lecz „miejsca przymusowego pobytu“. Głównie chodzi o pięknie brzmiącą nazwę. Nawet Żydzi zagranicą zachwyceni są austrjackim premjerem Drem Dollfussem, oświadczającym, iż duszę chrześcijańską ceni wyżej, niż rasę. Byleby chrzest mógł zbawić. Czyż to wystarczy?

Jak rośnie i rozwija się Palestyna

SZYBKI ROZWÓJ TEL AWIWU

*W sierpniu br. wydał magistrat Tel-Awiwu pozwolenia na budowę 1104 ubikacyj i 14 sklepów na przestrzeni 373.329 metrów kwadr. W tym samym miesiącu wniesiono prośby o zatwierdzenie planów na zabudowanie dalszych 46.700 metrów kwadr. Wśród planów wniesionych do zatwierdzenia znajduje się plan budowy **nowego kinoteatru, budowa giełdy pomarańczowej, rozszerzenie poczty centralnej, części zabudowań i pawilonów Wystawy Bliskiego Wschodu,** plany budowy domów kilku kooperatyw itp. Wedle sprawozdania magistratu Tel Awiwu liczba ludności wzrosła od roku 1930 z **42.000** do ponad **75.000** w roku bieżącym. Wydatki Tel Awiwu wzrosły ze sumy 85.000 f. szt. w roku 1930 do 188 tys. f. szt. w roku 1933. W ciągu pierwszych ośmiu miesięcy roku 1933 przybyło w Tel Awiwie 55 transformatorów elektrycznych, a ilość prądu otrzymanego w **sierpniu** przez stację elektryczną Tel Awiwu ze stacji Rutenberga nad Jordanem wynosi **1,992.900 klw.** W elektrowni tel-awiwskiej zatrudnionych jest **217 robotników.**

PIERWSZE TRANSPORTY GRAPE-FRUIT.

Niedawno wysłano z Palestyny pierwsze transporty grape-fruitów do Anglji i do innych krajów europejskich. Transporty pochodzą z kolonij znajdujących się w dolinie Jordanu; z powodu właściwości klimatycznych owoce te tam najwcześniej dojrzewają. W roku ubiegłym wywieziono 250.000 skrzyń grape-fruitów, w roku bieżącym eksport wyniesie pół miljona. Grape-fruity palestyńskie skutecznie konkurują obecnie z grape-fruitami Florydy. Cena na rynku angielskim wynosi **16—18 szylingów za skrzynię.**

Wedle doniesienia Barclay-Banku w Jerozolimie, sprzedano już dwa miljony skrzyń pomarańczy, osiągając cenę 5—5.6 szylingów za skrzynię.

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWE W HAJFIE.

Drugiem obok Tel Awiwu centrum przemysłowem staje się powoli Hajfa. W najbliższym czasie ma powstać tutaj kilkanaście nowych przesiębiorstw przemysłowych. Wedle obliczeń Izby handlowo-przemysłowej w Hajfie, inwestycje w przemyśle hajskim osiągną sumę 200.000 f. szt., a przedsiębiorstwa te zatrudnią 400—500 robotników, M. in. ma powstać **huta szklana,** która zatrudni 150 robotników, **fabryka wyrobów skórniczych, fabryka wyrobów żelaznych, garaże dla maszyn, nowoczesna odlewnia i fabryka budowy maszyn fabryka mebli, fabryka wag i przyrządów mierniczych, fabryka lamp elektrycznych, fabryka wyrobów farmaceutycznych, fabryka porcelany** i szereg mniejszych przedsiębiorstw Większość przedsiębiorców zakupiła już grunty pod budowę nowych fabryk, niektórzy zaczęli już budowę. Inne **przedsiębiorstwa** znajdują się jeszcze w sferze planów i przygotowań.

DLA UCHODŹCÓW NIEMIECKICH.

W Palestynie zebrano na rzecz uchodźców żydowskich z Niemiec sumę 19.000 f. szt. Suma ta obejmuje także 5.000 f. szt., które ofiarował magistrat Tel Awiwu, 1000 f. szt. które ofiarowała gmina żydowska Tel Awiw—Jaffa i 1000 f. szt. które ofiarowała kooperatywa „Nir“.

Akcja na rzecz Żydów niemieckich została w Palestynie już ukończona. „Keren Hajesod“ przystępuje w najbliższym czasie do budowy

25 domów na gruntach Żydowskiego Funduszu Narodowego w zatoce hajfskiej. Domy te są przeznaczone wyłącznie dla uchodźców niemieckich. Na cel budowy tych domów otrzymał Keren Hajesod 1000 f. szt. od pewnego Żyda z Australji.

LUDNOŚĆ ŻYDOWSKA HAJFY.

W ostatnich latach wzrosła znacznie ludność żydowska Hajfy. Na 55.000 mieszkańców liczy dziś Hajfa 25.000 Żydów. W związku z silnym napływem Żydów, miasto rozwija się bardzo szybko. Na Karmelu nabyli Żydzi tysiące dunamów gruntów. Wzrósł przytem ruch budowlany. W pierwszych ośmiu miesiącach br. zabudowano w Hajfie 330.000 metrów kwadratowych.

REKORD JEDNEJ KOLONJI.

W kolonji Riszon Lecijon urządzono ostatnio spis robotników żydowskich. Wedle spisu pracuje w tej kolonji 900 robotników rolnych. Jest to rekord, dotąd niezanotowany w żadnej kolonji.

Kolonja Ewen Jehuda założona przez synów kolonistów zgrupowanych w organizacji „Bnej Binjamin" rozpoczęła obecnie budowę pierwszych dziewięciu domów. Kolonja przystępuje wkrótce do budowy dalszych 31 domów.

PRZYGOTOWANIA DO WYSTAWY W TEL AWIWIE.

Przygotowania do Wystawy Bliskiego Wschodu w Tel Awiwie postępują w szybkiem tempie naprzód. Wiele państw przyrzekło udział w wystawie i przystąpiło już do budowy własnych pawilonów. Pawilon produkcji krajowej, pod który położono niedawno kamień węgielny, ma być najbardziej okazałym pawilonem na wystawie. Ogólnie przypuszczają, że wystawa z roku 1934 przewyższy wszystkie, dotychczasowe wystawy urządzane w Tel Awiwie.

Nahum Sokołów o „Mifal Arlosorow"

§ Na konferencji prasowej, odbytej niedawno w Wiedniu, prezydent Światowej Organizacji Sjonistycznej, Nahum Sokołow, omówił położenie Żydów niemieckich i sytuację, wytworzoną wskutek wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów.

Sokołów wskazał, że nadszedł obecnie czas dla narodu żydowskiego, by zastanowił się nad swoją przyszłością i możliwościami bytu, by poświęcił wszystkie siły odbudowie Palestyny, aby tworząca się żydowska siedziba narodowa mogła przyjść z pomocą w okresie nieszczęścia.

Gdyby Żydzi na świecie wykazali poprzednio więcej zmysłu przewidywania i gdyby przed laty dokonali tego, co jest potrzebne, by przygotować żydowską siedzibę w Palestynie, to moglibyśmy dzisiaj przyjąć już wszystkich uchodźców żydowskich z Niemiec, a pozatem także dalszych emigrantów w Palestynie.

Dlatego powiadam: Mój program brzmi: Zwracam się ponownie do narodu żydowskiego, który przedewszystkiem musi rzeczywiście chcieć i ponieść ofiary. Nasze dzieło wymaga bowiem narówni pracowników, jak kapitału. Egzekutywa sjonistyczna musi zwrócić się do wszystkich Żydów, nietylko do sjonistów i wezwać ich do czynu. Po drugie zaś: Zwróćmy się do świata. Sami, bez sympatji świata, nie możemy dokonać naszego dzieła. Staramy się stale tworzyć sobie w świecie przyjaciół, co nam się też udało, a co możemy z zadośćuczynieniem powiedzieć. Pozyskamy wielu współpracowników i wzmocnimy naszą pracę polityczną dla obrony Żydów niemieckich i dla odbudowy Palestyny.

Rozpoczęliśmy obecnie tworzyć wielkie dzieło, dzieło imienia jednego z naszych najlepszych przywódców, który był wielkim talentem i wielkim charakterem, a którego niestety straciliśmy, jak prawdziwego męczennika naszej sprawy — Chaima Arlosorowa. Tworzymy nowy fundusz jego imienia dla celów kolonizatorskich. — Suma 100.000 f. szt., którą chcemy nasamprzód zebrać, oznacza tylko minimum, a z tym apelem zwracamy się do całego żydostwa, a również do ludności żydowskiej w Palestynie, która już odpowiedziała na nasz apel. Przysłowie, że sam ołtarz nie składa ofiar, nie odnosi się do tego wypadku. Palestyna złożyła faktycznie już wielką ofiarę na Mifal Arlosorow, tak, że może służyć jako wzór dla innych, zwłaszcza, że są to pionierzy naszego dzieła, robotnicy żydowscy, którym już dotąd udało się zebrać z własnych szeregów 16.000 f szt. Obecnie zwracamy się z tym nowym apelem do Żydów na całym świecie. Mamy na widoku określony komleks ziemi, a istnieje obecnie możliwość powiększenia naszych posiadłości w Palestynie. Nic nie jest dla mnie boleśniejszem, jak różnica między liczbą certyfikatów, które możemy rozdzielić, a gwałtownem żądaniem ceryfikatów, których się od nas wymaga. Dlatego też należy zrozumieć, co oznacza dziś perspektywa nowej kolonizacji. W naszem dziele chodzi w pierwszym rzędzie nie o samą emigrację, lecz o zawodowe przewarstwowienie. I w Niemczech jest wielu młodych ludzi, rozentuzjazmowanych tą ideą, a to może być dla dzieła odbudowy Palestyny bardzo dobry element.

Ważną jest rzeczą, by przedstawiać nasze problemy rzeczowo, zamiast omawiać sjonizm z punktu widzenia sensacji. Nie chodzi o to, czy ta lub inna partja zwycięży, bo wkońcu nie ma to takiego znaczenia, a omawianie tej sprawy może co najwyżej podniecić ciekawość. Wszystko zależy atoli od tego, czy uda nam się zjednoczyć naród żydowski w wielkiej pracy, w pracy nad obroną żydowskiej emancypacji i w wielkiem dziele odbudowy Palestyny. Moje hasło na najbliższy okres brzmi: Mifal Arlosorow!

„Mifal Arlosorow"

DO KOMITETÓW LOKALNYCH

Mimo upływu ostatecznego terminu dla ukonstytuowania się Komitetów Lokalnych „Mifal Arlosorow", wiele miejscowości dotychczas nie przesłało wypełnionego kwestjonarjusza o ukostytuowaniu się Komitetów, co w znacznej mierze utrudnia pracę.

Zwracamy wobec tego uwagę, że wobec doniosłości akcji i jej ściśle ograniczonego terminu, należy natychmiast do pracy przystąpić, poświęcając jej maksimum energji i poświęcenia.

O przebiegu akcji należy biuro akcji informować.

Miejscowości reflektujące na referentów winne to natychmiast zgłosić.

Wszelkie wpływy akcji „Mifal Arlosorow" należy przekazywać na konto czekowe Nr. 405,028 Keren Hajesod dla „Mifal Arlosorow".

Adres biura: Mifal Arlosorow, Kraków, Starowiślna 52, m. 11. tel. 126.35.

DO KOMITETÓW LOKALNYCH ORGAN SJONISTYCZNEJ

Wzywamy wszystkich aktywsnych towarzyszy, do intensywnej pracy w akcji „Mifal Arlosorow" jako akcji o charakterze ogólnosjonistycznym, oraz wszystkie podległe organizacje młodzieży.

W miejcowościach, gdzie jeszcze Komitety lokalne akcji Mif. Arl. nie powstały, winny one z inicjatywy naszych towarzyszy natychmiast powstać.

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla Małopolski Zach. i Śląska

LIGA DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY

Wzywamy wszystkich aktywnych towarzy- i sympatyków na prowincji do natychmiastowego stawienia się do dyspozycji miejscowych Komitetów Lokalnych akcji „Mifal Arlosorow" do poświęcenia akcji tej maksimum wysiłków.

KOMITET KRAKOWSKI „MIFAL ARLOSOROW"

Onegdaj ukonstytuował się Komitet Mifal Arlosorow dla akcji na terenie Krakowa w następującym składzie: Przewod. poseł Dr. O. Thon, zast. przewodniczącego Dr O. Herschdörfer i Dr G. Terło, członkowie Komitetu: N. Haberówna, S. Harzog, Dr L. Hecht, M. Holländer Dr L. Menasche, J. Reiss, Dr. E. Rosenfeld, Dr K. Stein i Drowa E. Silbersteinowa.

NOWY DŹWIĘKOWIEC PALESTYŃSKI

Tel-Awiw (ŻAT) „Orient Film Corporation" w Tel Awiwie rozpoczął nakręcanie nowego hebrajskiego dźwiękowca. Film ten odzwierciedlać będzie życie pracującej Palestyny, zobrazuje wzrost kolonij i miast, smutki i radości chaluca. W akcji, odznaczającej się dużem napięciem, biorą udział różne typy z pośród ludności palestyńskiej (Żydzi europejscy i amerykańscy, Jemenici, Arabowie, Abisyńczycy itp.). Główne role powierzono artystom „Habimy". Reżyserem jest dr Louis Lazar, zaś inscenizacją kieruje Awigdor Hameiri.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Sergiusz Prokofjew

— Czwartkowy wieczór kompozytorski Sergjusza Prokofjewa był orzechem twardym do zgryzienia nawet dla połzawodowego muzyka. Mówić o wartości poszczególnych utworów, przeważnie dotąd nieznanych, byłoby trudno. Można conajwyżej starać się sformułować wrażenie sylwetkowe, łączące wszelkie wady i zalety twórcy w jedną (fikcyjną) całość.

Prokofjew ma od paru lat ustalone imię w Europie. Uchodzi — obok Strawińskiego — za przedstawiciela współczesnej muzyki rosyjskiej i za jednego z twórców neoklasycyzmu, przeciwstawianego — jako drugie skrzydło modernej muzycznej — ekspresjonizmowi z pod znaku Schönberga. Opinja ta ukazuje się po bliższem zetknięciu niezupełnie ugruntowaną. Muzyka Prokofjewa nie ma w sobie niemal nic rosyjskiego — ani w starym, ani w nowym — bolszewickim — tego słowa znaczeniu. Zupełny, prawie, brak pierwiastków ludowych z jednej — skrajnie indywidualistyczne nastawienie psychiczne z drugiej strony — usprawiedliwiają to zdanie. Jest to muzyka artysty przekomplikowanego — udającego prostotę, liryka a rebours, kryjącego odruchy zduszonych przeżyć w fałdach „czystych" refleksyj muzycznych. Najciekawszą cechą tych utworów to połączenie prostoty i przejrzystości pewnego rodzaju improwizatorskim chaosem, tak znamiennym dla współczesnej miniatury fortepianowej.

O ile można wnioskować z kolejności opisów, Prokofjew zwraca się obecnie od konstruktywizmu dawniejszych dzieł (obie sonaty, prelude op. 4, andante) ku impresji dźwiękowej, nawiązującej do Debussy'ego i Ravela (Printemps, Scherzino, Etude). Zresztą trudno tu mówić o linji rozwojowej, skoro podobne elementy znajdujemy w najwcześniejszych dziełach Prokofjewa.

Muzyka Prokofjewa nie porywa namiętnością, nie wzrusza uczuciem, nie działa nastrojem. Dla ludzi, którzy jedynie emocjalnie potrafią reagować na muzykę jest więc księgą zamkniętą. Conajwyżej udzieli im się, od czasu do czasu, prężność rytmu jaki cechuje większość dzieł Prokofjewa. Muzyka ta działa jedynie na muzyków — intelektualistów, których ta refleksyjna liryka zajmie zarówno swą dźwiękową ornamentyką, jak i nieujawnionem, a przecież wychowalnem podłożem psychicznem.

Grę Prokofjewa cechuje — podobnie jak i muzykę — zupełne opanowanie, graniczące z mechanizacją. Programowa oschłość i ostrość, niezwykła precyzja dźwięku i rytmu oto wyniki tego nastawienia.

Publiczność dezorjentowana półtoragodzinną improwizacją, odnalazła się wreszcie po popularnym marszu [illegible] do trzech pomarańcz — darząc twórcę [illegible] długotrwałemi oklaskami.

I. E.

Bezwzględna walka przeciw Żydom w Niemczech trwa

PARAGRAF ARYJSKI W ZWIĄZKACH INŻYNIERÓW I ARCHITEKTÓW W NIEMCZECH

Berlin (ŻAT) Organ związku inżynierów niemieckich oraz zjednoczenia związków naukowo-technicznych komunikuje, iż na zjeździe tych związków w Eisenach postanowiono wprowadzić **paragraf aryjski.**

Na zjeździe architektów niemieckich w Monachjum wprowadzono do statutu paragraf aryjski, uchwalając skreślić z listy członków wszystkich architektów-Żydów.

MIASTA NIEMIECKIE BEZ DOSTĘPU DLA ŻYDÓW

Berlin (ŻAT) W szeregu miast niemieckich wywieszono obwieszczenia, iż wstęp do miast **dla Żydów jest wzbroniony.** W kilku miasteczkach, bijąc w dzwony kościelne, zwołano ludność na rynek i ostrzegano, aby nikt nie utrzymywał żadnych stosunków z Żydami. Wśród miast, które zamknęły dostęp dla Żydów należy wymienić następujące: Herolsberg, Bubernfus, Redelsoe, Glasbeck i Giessen.

Rada miejska w Ansbach zabroniła Żydom osiedlać się w tem mieście, zasłaniając się brakiem mieszkań. Wszyscy Żydzi, którzy osiedlili się w Ansbach, ponieważ w obecnych warunkach nie mogli pozostać w okolicznych miasteczkach, otrzymali termin 4-tygodniowy dla opuszczenia miasta.

JUŻ W PRZEDSZKOLACH ZASZCZEPIAĆ NALEŻY NIENAWIŚĆ DO ŻYDÓW

Berlin (ŻAT) Minister spraw wewnętrznych dr Frick, witając ostatnio zgromadzenie 15.000 nauczycieli niemieckich oświadczył, iż najważniejszem zadaniem jest zaszczepienie teorji rasowej w wychowaniu i w sztuce.

Minister oświaty Bawarji dr. Schem na zgromadzeniu nauczycieli przedszkoli i działaczy młodzieży wezwał ich, aby pamiętali że rasa stanowi podstawę nowych Niemiec i wszystkie dzieci, nawet najmniejsze, uczęszczające do przedszkoli powinny być przejęte duchem rasowym.

KURS OFICJALNY A BOJKOT ANTYŻYDOWSKI W NIEMCZECH

Berlin (ŻAT) Ogólno-państwowy komisarz Kas chorych polecił berlińskiej Kasie chorych, aby nie bojkotowała optyków-Żydów przy czynieniu zamówień. Rozporządzenie to jest skutkiem instrukcji ministra gospodarki Rzeszy w sprawie bojkotu.

Równocześnie jednak liczne niemieckie pisma prowincjonalne zaznaczają, że „odnosząc się z należytym respektem do instrukcji ministra gospodarki w sprawie bojkotu, uważamy, iż nie należy rozumieć tego jako ustawy, więc członkowie partji narodowo-socjalistycznej postępować będą tak, jak uznają za wskazane.

Również szereg lokalnych działaczy narodowo-socjalistycznych oświadczył, iż obowiązującym dla nich jest nakaz Hitlera, zawarty w książce jego „Mein Kampf“.

NIETAKT WOBEC DYPLOMATY FRANCUSKIEGO

Berlin (ŻAT) W związku z szeroko-zakrojoną agitacją przeciwko ślubom mieszanym pismo berlińskie „Volkswart“ atakuje pewnego dyplomatę zagranicznego, którego żona jest Żydówką.

Atakowanym dyplomatą jest ambasador francuski w Berlinie Francois Poncet, który poślubił rzekomo Żydówkę Levy. „Volkswart“ pisze, iż fakt ten wyjaśnia całkowicie, dlaczego Francois Poncet jeździ ostatnio do Paryża z projektem osiedlenia uchodźców niemieckich na Madagaskarze.

NOWE METODY UBOJU RYTUALNEGO W NIEMCZECH

Frankfurt (ŻAT) Członek komisji reprezentacji żydostwa niemieckiego rabin dr. J. Hoffman oświadczył przedstawicielowi ŻAT-u w Frankfurcie, że z inicjatywy ortodoksyjnego związku rabinów w Niemczech czynione są obecnie doświadczenia z ulepszonemi aparatami do uboju rytualnego, które dadzą bardziej zadawalające wyniki, niż dawniejsze doświadczenia w Berlinie.

Wkrótce doświadczenia te powtórzone będą na dużą skalę w obecności rabinów i weterynarzy, poczem miarodajne instancje rabiniczne powezmą decyzję co do dopuszczalności nowych metod uboju rytualnego.

RZĄD PRUSKI COFNĄŁ OSTATNIE SUBWENCJE DLA INSTYTUCYJ ŻYDOWSKICH

Berlin (ŻAT) Rząd pruski cofnął ostatnie subsydja dla żydowskich instytucyj opieki społecznej, które do tej pory jeszcze wypłacano.

Cały ciężar utrzymania żyd. instytucji opieki społ., jak domy sierót, domy starców, kliniki itp. od tej pory spadnie wyłącznie na społeczeństwo żydowskie.

BEZWARTOŚCIOWA INSTRUKCJA

Berlin (ŻAT) Ministerstwa gospodarki Rzeszy i pracy wydały instrukcję, polecającą zaniechanie bojkotu przedsiębiorstw żydowskich. Instrukcja motywowana jest tem, że bojkot firm żydowskich spowodować może szkody zatrudnionym w tych firmach pracownikom i robotnikom chrześcijańskim. Instrukcja nie przewiduje jednak żadnych sankcyj za jej przekroczenie, tak, że w zagranicznych kołach w Berlinie nie przypisują jej żadnego praktycznego znaczenia, tembardziej, że władze partyjne narodowych socjalistów nie wzywały swych członków do przystosowania się do tej instrukcji.

NOWA POLITYKA PRASOWA W NIEMCZECH

Berlin (ŻAT) Ciała prasa niemiecka zgodnie z otrzymanemi instrukcjami zaprzestała ogłaszać wiadomości o dyskryminacjach antyżydowskich. Nowa polityka prasowa rządu niemieckiego zmierza do tego, aby zagranicą wywołać wrażenie, że ponmo wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów, Niemcy pozostali zdyscyplinowani i do wystąpień anty-żydowskich nie dochodzi.

„Illustrierter Beobachter“, który się ukazuje jako dodatek do „Voelkischer Beobachter“ zamieszcza na 5 stronach fotografje ilustrujące „nieskrępowane życie żydowskie“ w kawiarniach, restauracjach, sklepach itp. Ilustracje te przeznaczone na użytek zagraniczny mają stworzyć iluzję, że Żydzi żyją w Niemczech spokojnie i bezpiecznie.

WIECZORY TEATRALNE

TEATR ŻYDOWSKI.

Gościnne występy Menachema Rubina

„200.000“

Ludowa sztuka muzyczna w 3 aktach Szaloma Alejchema.

§ Możnaby recenzję zamknąć w dwóch tylko słowach: widowisko wspaniałe. Niestety, recenzent nie może się takiem lakonicznem stwierdzeniem zadowolić, wszak jest widzem, który musi swój sąd uzasadnić dlatego trzeba będzie napisać typową recenzję.

Szalom Alejchem, nieśmiertelny nasz humorysta, napisał nieco rozlewną, jak zawsze rzewną opowieść epicką o biednym krawczyku, który wygrał wielką wygraną, przez kilka tygodni był największym bogaczem miasteczka, a potem stracił pieniądze i stał się znowu biedakiem. Ta opowieść epicka w postaci dramatu ma wątek dramatyczny zbyt słaby, by samo przez się interesujące dać nam widowisko. Realistycznie potraktowana, może się stać nudną. Zrozumiał to Granowski i dał nam obraz ginącego świata. Małe miasteczko w Rosji sowieckiej albo już należy do przeszłości, albo dogorywa. Nietylko zresztą w Rosji sowieckiej. U nas przeniosło się po części do większych miast, wszak Warszawa żydowska obok centrum wielkomiejskiego ma na peryferjach cały szereg małych miasteczek. Teatr jako funkcja społeczna ująć więc może małe miasteczko jako groteskę — rozumował Granowski — i dał nam groteskę nieco koszmarną. Każda forma społecznego bytowania, skazana na zagładę, ma w sobie coś z upiornej groteski.

A jednak ta forma jeszcze nie umarła, ma jeszcze wciąż swe żywe oblicze, a zresztą była i jest jeszcze wyrazem naszego życia polityczno-społecznego. Tylko reżyser sowiecki, który przy całym swym artyzmie wyrzec się nie może propagandy, traktuje małe miasteczko jako świat już zamarły i dlatego nadający się tylko do groteski, ale inni reżyserzy żydowscy nie mogą pójść tą drogą. Nie poszedł nią Rubin, i wybrał coś pośredniego. Naturalizm się już przeżył, ale prawdy życia negować nie można, więc należy dla niej stworzyć formy stylizowanego realizmu. Tym duchem owiana jest jego koncepcja.

W pierwszym akcie budzi się naprzód małe miasteczko, rozmieszczone na powiązanych ze sobą kondygnacjach konstrukcji. Na samej górze jest bank, stanowiący niejako arterję miasteczka. Obok niego domy, przed nim chodniki, po których chodzą ludzie. Na samym dole jest mieszkanie krawca. Każdy akt zbudowany jest muzycznie, a muzyka uśmiecha się do nas jednem okiem roześmianem, a drugiem spłakanem. Tkwi w życiu tych ludzi z małego miasteczka prężna jakaś dynamika, która z początku jest cicha, ale potem głośnym wybucha akordem. Każdy akt kończy się też eksplozją. Postacie są nawpół realistyczne, nawpół groteskowe, ale groteska jest tak stonowana, by nie uśmiercała życia, albowiem ludzie w ujęciu Rubina to nie marjonetki, jak u Granowskiego.

Nie wszystko mu się udało na tej naszej biednej scenie. Patrząc na nią, głęboką miałem litość dla tego świetnego, rytmem i platsyką ruchów na elektryzowanego reżysera, który musiał się ścieśniać, nakładać sobie tłumiki, rozbijać swój plan pierwotny, szerokiej i bogatej domagający się sceny, na epizody, które mozolnie, z olbrzymim nakładem pracy, wtłaczał w ramy naszej sceny. Mimowoli rozbijałem tę naszą ubożuchną scenę, rozszerzałem ją i we fantazji swej na taką szeroką scenę przenosiłem to, co nam dał Rubin.

(:) A to co nam dał, było naprawdę barwnem, żywem, pełnem plastyki i dynamiki widowiskiem, które prawdziwym nazwać można cudem, skoro się zważy warunki, wśród jakich powstało. Była tam coprawda pewna niejednolitość stylów, bo nie wszyscy aktorzy dorośli Rubinowi, który grał sam z bezpośredniością wielkiego realisty scenicznego, który potrafi realizm swego kunsztu aktorskiego przefiltrować przez alembik dyskretnej stylizacji. Wyrazistą jest mimika tego aktora, który chce, by wiedziano, że jest aktorem, ale mimo wszystko potrafi zlać się z kreowaną przez siebie postacią. Z jaką swobodą porusza się na scenie, jak bajecznie śpiewa swe piosenki!

Ale reszta zespołu, aczkolwiek nie dorosła Rubinowi, stanęła na wysokości zadania. Opano-

MIFAL ARLOSOROW = ZIEMIA, ALIJA, KOLONIZACJA

Weizmann weźmie udział w konferencji londyńskiej

Plany Weizmanna. Czy Weizmann przybędzie do Polski?

(!) Jak już donosiliśmy, zostanie w dniu 29. bm. otwarta w Londynie konferencja w sprawie pomocy dla Żydów niemieckich. Konferencja została zwołana przez amerykański Joint, angielski Joint Forreign Committee i francuską Alliance Israelite Universelle. Wśród inicjatorów konferencji, figuruje także Komitet Delegacyj Żydowskich w Paryżu. Co będzie przedmiotem narad konferencji — narazie niewiadomo, albowiem porządek dzienny nie został dotąd jeszcze ogłoszony. Niewiadomo też, czy konferencja zajmie się sprawą bojkotu antyhitlerowskiego. „Hajnt" zamieszcza kilka informacyj, odnoszących się do konferencji londyńskiej. Wedle tych informacyj, głównem zagadnieniem, dookoła którego toczyć się będzie walka będzie sprawa **dokąd należy kierować emigrację uchodźców żydowskich z Niemiec.** Już dziś bowiem jest rzeczą widoczną, że uchodźcy niemieccy znajdujący się obecnie w krajach europejskich będą musieli opuścić te kraje. Sjoniści mają na to zagadnienie jasną odpowiedź, **żądając skierowania emigracji uchodźców niemieckich do Palestyny.** Prof. Weizman, któremu Kongres sjonistyczny powierzył przeprowadzenie akcji na rzecz uchodźców niemieckich będzie uczestniczył w konferencji londyńskiej i będzie usiłował przeprowadzić tam swój plan. Prof. Weizmann już od dłuższego czasu przeprowadza rokowania z wielkiemi organizacjami żydowskiemi w sprawie akcji pomocy dla Żydów niemieckich przez kolonizację w Palestynie. Weizmann będzie dążył obecnie do tego, by całą akcję **skoncentrować dookoła Palestyny.** Przypuszczalnie konferencja przekaże Weizmannowi kierowniczą rolę w tej akcji. Trzeba tu zaznaczyć, że wszystkie organizacje zwołujące konferencję londyńską występują solidarnie za skoncentrowaniem wszystkich wysiłków dookoła Palestyny. Na konferencji pojawi się plan **przesiedlenia uchodźców żydowskich do Brazylji, gdzie koszta kolonizacji są podobno mniejsze.** Na tem tle będzie toczyła się walka, od której wyniku zależy w dużej mierze los uchodźców żydowskich z Niemiec.

Wedle informacji „Hajntu", prof. Weizmann przebywa obecnie w Paryżu, gdzie przeprowadził szereg rokowań w związku ze swoim planem kolonizacji Żydów niemieckich w Palestynie. **Prof. Weizmann ma wkrótce przybyć do Polski.** Ma to nastąpić bezpośrednio po konferencji londyńskiej a przed wyjazdem do Palestyny. Ponieważ prof. Weizmann udaje się w drugiej połowie listopada do Palestyny, to jeśli informacja „Hajntu" jest prawdziwa, można spodziewać się przybycia prof. Weizmanna do Polski już w najbliższym czasie.

Przed konferencją londyńską

(!) **Londyn.** (ŻAT). Przygotowania do żydowskiej konferencji światowej poświęconej sytuacji Żydów niemieckich, którą zwołuje „Joint Foreign Committee", są w pełnym toku.

Pomimo starań, które czynione są szczególnie przez żydowskie organizacje za oceanem, aby konferencja została odroczona, ponieważ delegaci z tych krajów **nie zdążą przybyć na otwarcie konferencji, to jednak otwarcie nie odroczono i nastąpi ono dnia 29 października przed południem na publicznem posiedzeniu.**

Wątpliwem jest, czy uda się urzeczywistnić plan, aby przewodnictwo na konferencji objął lord Reading.

Pewna liczba delegatów czyni starania, aby konferencja londyńska uchwaliła rezolucję o bojkocie anty-niemieckim. Jak się ŻAT dowiaduje rezolucja taka nie będzie dopuszczona ani dyskutowana ponieważ nie wiąże się to z żądaniami konferencji, która poświęcona jest pomocy konstruktywnej Żydom niemieckim.

Większość zaproszonych organizacyj, powiadomiła już o przyjęciu zaproszeń i zakomunikowała nazwiska delegatów.

150 CERTYFIKATÓW DLA CHALUCÓW Z NIEMIEC

Berlin (ŻAT) Urząd palestyński w Berlinie otrzymał dalszych 150 certyfikatów dla chalucców z Niemiec, którzy w najbliższym czasie wyruszą do Palestyny.



MECZE PIŁKARSKIE MIĘDZYPAŃSTWOWE

(:) **WŁOCHY—WĘGRY 1:0 (1:0)** w Budapeszcie o puhar środkowej Europy wobec 40.000 widzów Sędzia Rous (Anglja). Bramkę strzelił Borel II. Węgrzy grali przez cały prawie czas w 10-tkę. — Przedmecz **Węgry—Austrja** amatorzy 3:2. **Niemcy—Belgja 8:1 (2:0)** w Duisburgu. Najwyższy rezulta uzyskany przez Niemcy w spotkaniach międzypaństwowych. Sędzia Olsen (Szwecja), widzów 25.000. **Włochy B—Węgry B** we Verceli 4:4.

MECZE LIGOWE NADCHODZĄCEJ NIEDZIELI

W Krakowie **Cracovia—LKS.** (sędzia p Wieczysty) i **Podgórze—22 pp.** (Hausman), w Poznaniu Warta—Warszawianka, w Warszawie, Legja—Ruch.

LEGJA MISTRZEM DRUŻYNOWYM POLSKI W TENNISIE

Finał mistrzostwa drużynowego tennisowego Polski odbył się w Lodzi między dotychczasowym siedmiokrotnym mistrzem **ŁLTK a Legją** warszawską i zakończył się gładkiem zwycięstwem Legji 7:0, która wygrała wszystkie gry. Rola LLTK skończyła się z wystąpieniem braci Stolarowów.

OGNISKO MISTRZEM BOKSERSKIM WILNA

Mistrzostwo druzynowe bokserskie Wilna zdobyła niespodziewanie drużyna ogniska **KPW** w meczu finałowym z WKS w stosunku 9:7 pkt. Ognisko jest secesjonistą z WKS.

MISTRZOSTWA TENNISOWE W NOWYM TARGU

(;) Onegdaj odbył się w Nowym Targu turniej tennisowy o mistrzostwo miasta. W turnieju wzięły udział Kluby Sportowe „Podhale", „Hagibor" i „Makkabi". Grę pojedynczą panów wygrał Kannengieser Jakób „Makkabi", zwyciężając Günsberga 7:5, 6:0, Polaczyka 6:3, 6:3, a w finale Freya 6:3, 4:6, 6:3. Grę pojedynczą pań wygrała Hamerschlag Jadwiga poraz piąty zwyciężając Papierównę 6:1, 6:0, Lindenbergerównę 6:3, 6:3 i Vorzimerównę 6:3, 6:3. W grze mieszanej zwyciężyła para Hamerschlag J. Kannengieser J. parę Lindenbergerówna Frey J. 6:4, 6:4 i Papierówna Dröhlich 6:2, 6:1. W grze podwójnej panów zwyciężyła para Dröhlich Günsberg (Hagibor) parę Kannengieser Frey 6:1, 4:6, 9:7.

BIEG NA PRZEŁAJ O MISTRZOSTWO WARSZAWY wygrał 1) Milcz (Polic.), 2) **Jurkowski** (AZS), 3) Eisel (Jutrznia). Trasa 6 km.

---

wana w ruchach i mimice była pani Litwina, aktorka pełna umiaru i solidna w swej grze. Żywe typki epizodyczne stworzyła p. Liebgoldowa, jako handlarka mąki i służąca, dobrą parę czeladników stworzyli Birnbojm i Bergman, ładnie na scenie wyglądała p. Librowska, subtelnie i z dużem zacięciem satyryczno-charakterystycznem zagrała swój epizodzik pani Wellnerowa, dla której napewno znajdą się w dalszym repertuarze role odpowiednio dostosowane do jej możliwości artystycznych, a całkiem udane typy i typki stworzyli pp. Szadowski, Stricker, Diamand, Messinger, Szpagatner, a na szczególniejsze uznanie zasługuje bardzo utalentowany L. Liebgold, młody aktor, który napewno ma dużą przyszłość w żydowskim teatrze, jako pełen wdzięku i temperamentu amant. Tym razem miał rolę charakterystyczną i w tej małej już rólce pokazał lwi pazur talentu.

Muzyka p. Sekundy, kompozytora zdaje się rosyjskiego, jest pełna werwy i przy całej swej prostocie nieraz bardzo kunsztowna.

Kraków takiego widowiska dawno już nie widział. M. K.

—o-o-o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

„Śluby panieńskie"

Komedja w 5 aktach Aleksandra Fredry

(:) Warszawa i Kraków żyją obecnie pod znakiem Fredry. W Warszawie wystawiają w Teatrze Narodowym „Zemstę", by jednym zamachem uczcić dwa jubileusze: stulecie tej najlepszej chyba komedji polskiej i 30-lecie pracy aktorskiej Jerzego Leszczyńskiego, który w zaraniu swej karjery aktorskiej grał Wacława, by stać się potem jednym z najświetniejszych Papkinów, a teraz przejść do roli Cześnika. W Krakowie wznowiono „Śluby panieńskie" z okazji 40-lecia otwarcia naszego teatru miejskiego na placu św. Ducha, a uroczystość tę połączono również ze stuleciem samego utworu, po raz pierwszy wystawianego w teatrze lwowskim 15 lutego 1833 r. W Warszawie zmobilizowano najświetniejsze siły aktorskie; Milczka gra Węgrzyn a Podstolinę Ćwiklińska, starego zaś Dyndalskiego nieśmiertelny Solski. A u nas w Krakowie...

U nas w Krakowie trochę inaczej, bo życie nauczyło nas skromności i przekonało nas, że Kraków nie może rywalizować ze stolicą. A jednak przedstawienie było całkiem udane, do czego się przyczynił nieśmiertelny czar „Ślubów panieńskich". Stefan Kołaczkowski w artykule swoim ogłoszonym w dodatku literackim, wydanym w 40-lecie naszego teatru, twierdzi, że czar „Ślubów" polega na tem, że Fredro ukazał nam młodość w najpiękniejszej ze wszystkich gloryj, — glorji tęsknoty. Obserwowałem widownię, a ta obserwacja potwierdziła zdanie prof. Kołaczkowskiego. Starsi i dojrzali widzowie z rzewnem wzruszeniem oglądali „Śluby panieńskie", które w nich napewno budziły moc dawnych wspomnień. Zapominali o tem, że cała akcja „Ślubów" jest naiwna, że nawet uwierzyć nie można, by taka mądra dziewczyna, jaka jest bezsprzecznie Klara, odrazu uwierzyła w niebardzo mądrą intrygę Gustawa i naprawdę się bała, że Radost chce się z nią żenić, że rozmazany Albin przestał ją nagle kochać [illegible] gląda „Śluby panieńskie" na scenie, o tem wszystkiem się zapomina, bo wyrasta przed nami nasza własna młodość, zjawia się przed oczyma naszej tęsknoty nasza pierwsza, pełna rozkosznego przekomarzania się miłość. Ulegamy temu czarowi i o wszystkiem zapominamy. A młodzież bawiła się świetnie, wybuchając głośnym śmiechem, który stale towarzyszył całej tej niebardzo skomplikowanej i niebardzo wymyślnej akcji.

Do triumfu przyczynił się reżyser p. Solarski, który potraktował ten tak wzruszający klejnocik polskiej komedji a la Biedermeyer. Do tego nastroju przygotowały nas już na samym początku misterne serduszka, wycięte we firankach pierwszej odsłony. Niestety charakter ten nie został utrzymany, bo nie wszyscy aktorzy potrafią grać Fredrę, rozkoszować się jego frazą, wcielać się w jego postacie. Sam p. Solarski, który prócz tego, że sztukę wyreżyserował, grał też rolę Gucia, miał odpowiedni rozmach a w dalszych odsłonach grał nietylko z werwą, ale nawet i z wdziękiem. Do stylu dostosowała się starsza gwardja, mianowicie p. Klońska, jako pani Dobruńska, p. Kułakowski jako Radost i p. Turski, jako służący Jan. Z młodszych dobrze ujął p. Hierowski rolę Albina, zamaszystą Klarą była p. Ludwiżanka, nieco zamazaną Anielą p. Galińska.

Publiczności było stosunkowo mało, ale „Śluby panieńskie" napewno nie są obliczone na publiczność starszą, nad którą nie czuwa żadne kuratorjum szkolne, by ją skłonić do uczęszczania do teatru. Publiczność starsza chce mieć w teatrze swój repertuar, a żądaniu temu nie można odmówić racji. **M. K.**

—o-o—



WIADOMOŚCI Z KRAJU

Przeciw pracy żydowskiej

(;) Białostockie pismo „Unzer Leben“ donosi o charakterystycznym wypadku: Niedawno puszczono w Białymstoku w ruch przędzalnię p. Frylinga. Dnia 1 lipca pracowały we fabryce cztery maszyny, ponieważ zaś praca wzmogła się, zarząd ca fabryki p. Fried przyjął do pracy nowych ośmiu robotników, w tem jednego Żyda i siedmiu chrześcijan. Robotnicy chrześcijańscy zażądali wówczas by usunięto robotnika żydowskiego, grożąc strajkiem. P. Fried niewiele robił sobie z groźby robotników, należących do chadeckiej organizacji zawodowej i ów robotnik żydowski pozostał przy pracy. Obecnie po ukończeniu sezonu wypowiedziano większości robotników. Zarząd fabryki pozostawił tylko czterech robotników maszynowych, w tem trzech chrześcijan i jednego Żyda. Onegdaj przybył do pracy czwarty robotnik chrześcijański i zażądał pracy. Kiedy mu odmówiono, trzej robotnicy chrześcijańscy zatrudnieni we fabryce oświadczyli, że jeśli nie usunie się robotnika żydowskiego, porzucą pracę. P. Fried nie zgodził się na taki warunek i robotnicy zastrajkowali. Wskutek strajku trzech robotników maszynowych w fabryce, utraciło pracę 79 robotników. W sprawie tej odbyła się konferencja u inspektora pracy przy udziale chadeckiego związku zawodowego i klasowego związku zawodowego. W czasie konferencji p. Fried podkreślił, że strajk nie ma charakteru ekonomicznego, lecz narodowy, albowiem chadeccy robotnicy nie chcą dopuścić do pracy robotnika żydowskiego. P. Fried oświadczył pozatem, że nie zgodzi się w tej sprawie na żadne kompromisy. Przedstawiciel PPS., który brał udział w konferencji i miał doprowadzić do kompromisu, zachował się neutralnie. Konferencja trwała trzy godziny i nie dała żadnego rezultatu. Przędzalnia jest nieczynna.

Nie 3500 lecz 8000 emigrantów z Polski do Palestyny

(;) Onegdaj ogłosiliśmy zestawienie statystyczne Biura Palestyńskiego w Warszawie w sprawie emigracji żydowskiej z Polski do Palestyny. Przytoczona tam cyfra 3.500 emigrantów w ciągu półrocza odnosi się naturalnie tylko do chaluców posiadaczy certyfikatów. Ogółem bowiem w ciągu ostatniego półrocza wyjechało z Polski do Palestyny 8.000 Żydów.

Rada Partyjna Org. Sjon. b. Kongresówki

Mandat poselski po p. Grünbaumie obejmie p. Hartglas

(;) W ub. niedzielę odbyła się w Warszawie Rada Partyjna Organizacji Sjonistycznej b. Kongresówki. Sprawozdanie z działalności delegatów b. Kongresówki na Kongresie sjonistycznym złożył red. Kleinbaum. W godzinach popołudniowych przybył do Warszawy samolotem ze Lwowa członek Egzekutywy sjonistycznej, Grünbaum, który wygłosił na Radzie Partyjnej referat.

W toku obrad p. Kleinbaum przedstawił zebranym członkom Rady sprawę mandatu sejmowego pos. Grünbauma. Wskazując na konieczność pozostania p. Grünbauma w Egzekutywie palestyńskiej, referent w myśl życzeń pos. Grünbauma proponuje oddanie mandatu b. pos. Hartglasowi. Zebrani przyjęli ten wniosek.

Wojewoda Belina-Prażmowski zostanie generałem?

(;) W Warszawie pojawiły się pogłoski, jakoby wojewoda lwowski pułk. Belina Prażmowski miał niebawem wrócić do czynnej służby w wojsku z tem, że otrzyma stopień generała i pełnić będzie służbę w Generalnym Inspektoracie. Pogłoski te nie znajdują dotąd potwierdzenia.

Strug nie przyjął wyboru do Akademji Literatury

Jak donoszą pisma warszawskie, Andrzej Strug wymieniany jako jeden z ośmiu wybranych przez pierwszych siedmiu „akademików“ do Akademji Literatury, nie przyjął wyboru. Konstytuujące zebranie Akademji nastąpi w najbliższych dniach.

Przepisy o ogłoszeniach lekarskich

(;) Naczelna Izba lekarska przystąpiła do opracowania regulaminu o ogłoszeniach, dawanych przez lekarzy w prasie codziennej. Lekarzom ma być zakazane ogłaszanie w prasie, z wyjątkiem takich okoliczności, jak zmiana adresu, objęcie praktyki po powrocie itp.

Pozatem nowy regulamin przewidywać będzie surowe sankcje za dawanie w prasie podziękowań z wiedzą lekarzy.

Adwokat oskarżony w związku z mową obrończą

(;) Władze prokuratorskie pociągnęły do odpowiedzialności karnej [illegible] ków palestry warszawskiej adw. Grabowskiego z powodu mowy obrończej wygłoszonej przezeń na procesie komunistycznym. Adwokat w czasie swego przemówienia poruszając sprawę przewodu sądowego, wyraził się, iż sąd „zlekceważył dowody“. Przewodniczący sędzia Dembicki zwrócił uwagę. Adwokat kontynuował przemowę i w pewnej chwili ponownie użył tego samego wyrażenia. Wówczas przewodniczący pozbawił go głosu i ukarał grzywną w wysokości 50 złotych. Niezależnie od tego urząd prokuratorski dopatrzył się w zachowaniu się adwokata obrazy sądu i na tej podstawie wytoczył mu proces karny. Sędziwy adwokat, wywodzący się z rodziny, która już w trzeciem pokoleniu zajmuje poważne stanowiska w stołecznej palestrze, nadesłał sądowi list, usprawiedliwiając się, iż obraza była jedynie skutkiem lapsus linguae. Sąd pozostawił bez uwzględnienia pismo adwokata.

Proces o obrazę sądu w mowie obrończej, który rzadko się zdarza na wokandzie sądowej, wyznaczony został na dzień 26 listopada w oddziale XII sądu grodzkiego w Warszawie. W świetle nowego kodeksu za tego rodzaju przestępstwo grozi kara do dwóch lat więzienia. W sądzie grodzkim jako świadek zeznawać będzie sędzia Dembicki i prokurator, który oskarżał w procesie komunistycznym.

Irena Solska ukarana grzywną

(;) Znana artystka p. Irena Solska ukarana została przez starostwo grodzkie w Warszawie grzywną 5 zł z dopuszczanie do rozlepiania afiszów swego teatru w miejscach niedozwolonych. Grzywna ta wywołała sensację w swiecie teatralnym.

Ekshumacja zwłok po 17 latach

(;) Niezwykła i bodajże pierwszy raz notowana ekshumacja odbyła się na cmentarzu żydowskim przy ul. Okopowej w Warszawie. W alei 13-ej pochowana była Wanda Gutentag, której pogrzeb odbył się przed 17-tu laty. Akt zejścia sporządzony w r. 1916 opiewał, iż zmarła Wanda Gutentag była Żydówką. Pogrzebem jej zajęli się dalsi krewni, gdyż bliższa rodzina nie była rzekomo podówczas obecna.

Przed pewnym czasem najbliżsi krewni zmarłej rozpoczęli starania o przeniesienie zwłok Wandy Gutentag na cmentarz katolicki, powołując się na to, iż w chwili zgonu była ona chrześcijanką, ponieważ na krótko przed śmiercią przyjęła chrzest i tylko wskutek przeoczenia figurowała nadal w księgach ludności, jako Żydówka. Zabiegi rodziny trwały długie lata i w rezultacie w tych dniach prokurator przy sądzie okręgowym w Warszawie nakazał ekshumację zwłok, celem pochowania ich na cmentarzu powązkowskim.

Onegdaj około godz. 10-ej rano przybył na miejsce lekarz powiatowy w asystencji funkcjonarjuszy policji, dla wykonania decyzji władz prokuratorskich. Przy akcie ekshumacji pod nadzorem przedstawicieli władz obecny był również urzędnik cmentarza żydowskiego. Grób rozkopano i wydobyto z ziemi trumnę. Po sporządzeniu protokułu i zasypaniu grobu, zwłoki przeniesiono na [illegible] i prze- wieziono na Powązki. Podczas ekshumacji obecni byli wychrzczeni krewni zmarłej.

Skazani za zamordowanie szwagra

(;) W Wieluniu toczyła się rozprawa przeciw 61-letniemu Wojciechowi Maciaszkowi i żonie jego 58-letniej Antoninie, oskarżonym o zamordowanie szwagra Józefa Skrobacza we wsi Palaty. Maciaszczyk w czasie sporu na tle majątkowem strzelił do Skrobacza z krótkiego karabinu, zabijając go na miejscu. Sąd skazał Maciaszczyka na 15 lat więzienia, pozbawienie praw, a żonę jego na 10 lat więzienia z pozbawieniem praw.

Utopił ukochaną w... balji

(;) Pod silnem wrażeniem żyją mieszkańcy wsi Lubień koło Druskienik z powodu niesamowitej zemsty, popełnionej na 18-letniej Jadwidze Jesionównie. Jesionównę kochał 20-letni parobek St. Kejrys, za którego ojciec Jadwigi nie chciał ją wydać. Ostatnio miłość ta oziębiła się z powodu ukazania się na arenie 22-letniego Franciszka Łukaszewicza, który zdołał pozyskać sympatję młodej dziewczyny. Ponieważ Jesionówna poczęła stronić od Kejrysa, ten zaprzysiągł zemstę. Onegdaj Kejrys napadł na Łukaszewicza i ciężko go zranił poczem przybiegł do domu Jesionówny i widząc ją piorącą bieliznę rzucił się na nią i począł bić kijem, a gdy dziewczyna poczęła wzywać pomocy, Kejrys chwycił głowę dziewczyny, wsadził do balji i dotąd trzymał w wodzie, dopóki Jesionówna nie udusiła się. Po dokonaniu tej ohydnej zbrodni Kejrys ukrył się. Przypuszczają, iż zbiegł zagranicę.

Niezwykła scena na sali sądowej

(;) Sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawę wyrafinowanej stręczycielki 46-letniej Stefanji Rybak, która zwabiała do siebie młode dziewczęta, obiecując im posady, a następnie stręczyła je do nierządu. Po przeprowadzonej przy drzwiach zamkniętych rozprawie, zapadł wyrok skazujący Rybakową na 3 lat więzienia. Sąd nakazał natychmiastowe aresztowanie skazanej.

Po ogłoszeniu tego postanowienia Rybakowa wpadła w szał, upadła na ławę oskarżonych i jęła kopać policjanta, który się do niej zbliżył. Wyrwawszy się następnie z rąk policjanta Rybakowa wybiegła na środek sali i formalnie stanęła na głowie, wymachując nogami i krzycząc przeraźliwie. Trzech policjantów z trudem zdołało skrępować Rybakową i wynieść ją z sali.

Z EKRANU

„Turbina 50.000“

Kinoteatr „Uciecha“

(; Ponieważ cenzura pokiereszowała akcję tego niezwykle, jak zresztą wszystkie filmy sowieckie, interesującego obrazu, przeto należy ją nieco uzupełnić. Oryginalny tytuł rosyjski brzmi „Wstrieczny“, co oznacza kontraplan, a właściwie ponad plan. Jest to historja pewnej fabryki, która postanowiła wybudować turbinę o sile 50.000 klw. z własnej inicjatywy poza planem pięcioletnim. Film ten odsłania nam więc całą obecną rzeczywistość rosyjską, bo widzimy w niej z jednej strony pełną zapału młodzież, a z drugiej strony, grupę starych robotników, którzy wprawdzie krytykują ten „bzik kolektywizacji życia“, ale podejmują wysiłgi z młodzieżą. Odbijają się w tym filmie echa ostatnich procesów o sabotaż i nieufność rosyjska w stosunku do angielskich speców, przyczem wielkie zachodzi pytanie, czy ta rzeczywistość sowiecka znalazła pełne odbicie w tym obrazie. Słyszymy np. o roli GPU, która opiekuje się podejrzanym o sabotaż inżynierem Łazarewem, ale tej drzemnie rosyjskiej instytucji nie oglądamy na obrazie, a nawet dziwimy się, że ten inżynier tak łatwo zdołał się wydostać z czułych objęć GPU.

Reżyserja filmu nastręcza bardzo dużo ciekawych spostrzeżeń. Pyszne są chwyty techniczne, doskonały montaż, ale jedno można mu zarzucić, że właściwie całego procesu pracy nie przedstawia, ale wszystkie te minuty wynagradza nam finał filmu, przedstawiający trzecią i ostateczną próbę puszczenia w ruch turbiny. Gra aktorów jest bajeczna. Walory plastyczne filmu sa pierwszorzędne, jednem słowem film pod względem technicznym niezmiernie ciekawy. **Moassi.**

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

KRONIKA TARNOWSKA

(—) **Z RADY MIEJSKIEJ.** Na ostatniem posiedzeniu Rady Miasta Tarnowa uchwalono zmienić ul. Różaną na ul. Stefana Batorego. Obszerna dyskusja toczyła się w sprawie zamierzonej dzierżawy tramwaju miejskiego. Tramwaj w Tarnowie jest wybitnie deficytowy — w roku ubiegłym wynosił deficyt 81,000 zł. — i dlatego zamierza magistrat tramwaj wydzierżawić, lub sprzedać.

(—) **ZJAZD GOSPODARCZY B. B. W. R.** W sali Sokoła odbył się powiatowy zjazd gospodarczy B. B. W. R przy licznym udziale delegatów. Zjazd zagaił p. prez. Marszałkowicz. Referaty wygłosili pp. senator inż. Rolle i dr. Zasawski. Mowcy podkreślili, iż zadaniem zjazdu nie jest stawianie żądań pod adresem rządu, lecz wezwanie społeczeństwa do wzmożonej pracy celem złagodzenia kryzysu. Popołudniu toczyły się obrady w poszczególnych komisjach. Zamknięcia zjazdu dokonał p starosta dr. Doellinger.

(—) **Z SALI ODCZYTOWEJ.** Staraniem Stronnictwa Państwa Żydowskiego wygłosił w sali Sokoła tow. Meir Grossman referat nt. „Nowe drogi do dawnego celu“.

(—) **KOMUNIŚCI WYBILI SZYBY SĘDZIOM I PROKURATOROM.** W związku z ekscesami więźniów nieznani sprawcy wybili szyby w mieszkaniu sędziego s. o. Ciastonia oraz w mieszkaniu wiceprokuratora dra Kozuba. Dochodzenia wykazały, iż było 9-ciu sprawców, rekrutujących się niewątpliwie z pośród komunistów, gdyż kamienie były owinięte w papiery, na których widniały napisy „Precz z regulaminem więziennym“ i były podpisane przez Mopr.

(—) **TRAGICZNA ŚMIERĆ STARUSZKI.** Na idącą ulicą 66-letnią Anielę Marszałkową z Gumnisk najechał w szalonym pędzie pewien rowerzysta, przewrócił ją, przyczem staruszka przy upadku doznała bardzo ciężkich obrażeń i wkrótce po wypadku zmarła. Za lekkomyślnym rowerzystą wszczęto poszukiwania.

(—) **UJĘCIE SZAJKI BANDYCKIEJ.** Ostatnio miały miejsce w powiecie tarnowskim napady bandyckie Niektóre z nich były bardzo głośne, jak np. napad na dom Pesli Baldinger w Jastrzębi, gdzie z brodniarze dopuścili się ohydnego gwałtu na córce Baldingerów. Po żmudnych poszukiwaniach ujęła policja całą szajkę, na czele której stał Leopold Galas. Galas opuścił niedawno więzienie po odbyciu 3-letniej kary.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

(—) **ODCZYT DRA SCHWARZBARTA W BIELSKU.** Na inaugurację cyklu wykładów z dziedziny idei i rzeczywistości sjonizmu, wygłosił w ub. sobotę tow. **Dr. Ignacy Schwarzbart** z Krakowa na zaproszenie org. „Haszachar“ w Bielsku odczyt nt **„Ogólna sytuacja Żydów w świecie“**. Około 500 osób przybyło do sali Strzelnicy celem wysłuchania wywodów szan. mowcy, który po przywitaniu przez prezesa „Haszacharu“. **Dra Grünsteina**, w obszernem, blisko dwugodzinnem przemówieniu omówił obecne beznadziejne położenie Żydów w pojedyńczych krajach, wskazując przytem na jedyne wyjście z tragiczne tej sytuacji: odbudowę Palestyny. Mówcę obdarzono rzęsistemi oklaskami. Znakomite jego wywody przyczyniły się do zaznajomienia słuchaczy z sytuacją żydostwa w djasporze i do wyciągnięcia jedynej, sjonistycznej konsekwencji przy rozwiązaniu kwestji żydowskiej.

(— **ZLOT BRITH- TRUMPELDORU** ze Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i Zachodniej Małopolski odbył się w niedzielę w Bielsku, połączony z poświęceniem sztandaru bielskiego. Nad ranem odbył się raport i oddanie sztandaru w ręce kierowników gniazda. W synagodze w Białej odbyło się następnie uroczyste nabożeństwo, podczas którego rabin Dr. Hirschfeld wygłosił kazanie. Nastąpiła defilada ulicą 3-go Maja, w której wzięli udział wszyscy uczestnicy zlotu w liczbie około 250. Popołudniu odbyły się obrady zjazdu i różne pogadanki, wieczorem zaś w sali Strzelnicy akademja, podczas której wygłosili przemówienia pp. Dr. Wdowiński (Bielsko), Klarmann (Sosnowiec), Dr Damm i Dr Schächter (Kraków).

(—) **Z OKAZJI 15-LECIA ISTNIENIA REPUBLIKI CZESKOSŁOWACKIEJ** urządza Czeskosłowackie Stow. Samopomocowe w Teatrze Miejskim w Bielsku uroczyste przedstawienie we czwartek, 26 bm., o godz. 19,30. Zespół Teatru Narodowego w Morawskiej Ostrawy odegra operę Smetany „Prodana nevesta“ (Sprzedana narzeczona).

(—) **NOWE ODDZIAŁY ŻTTN „MAKKABI“** ostatnio założone zostały w Król. Hucie i Sanoku.

(—) **TEATR MIEJSKI W BIELSKU.** Dziś o 20-tej premjera dramatu Mussoliniego „Sto dni“ (Campo di Maggio).

(—) **W KINACH:** Apollo: „Jej Królewska Mość“ (Liljana Harvey). Miejskie Biała: „Onkel Mozes“ (z Morrisem Schwarzem, według powieści Szaloma Asza). Miejskie Bielsko: „Uśmiech szczęścia“ (Norma Shearer).

Z NOWEGO SĄCZA

(—) **ZJAZD GALILU TARNOWSKIEGO ORG. HANOAR HACIJONI.** Z okazji uroczystości poświęcenia sztandaru org. Hanoar Hacijoni w Nowym Sączu zwołano zjazd galilu tarnowskiego. W zjeździe wzięło udział około 160 osób, a to delegaci miast Grybowa, Gorlic, Krynicy, Muszyny, Tarnowa oraz Starego Sącza. W obecności delegatów i członków komitetu lokalnego wygłosili przemówienia Dr. Syrop i Dr. Tisch poczem delegat R. N tow. D. Zimend przeprowadził pogadankę. W porze obiadowej odbyło się posiedzenie kierowników, na którem omawiano liczne kwestje dotyczące planu pracy.

* * *

Popołudniu odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia sztandaru Żyd. Org. Skautowej „Hanoar Hacijoni“. O godz. 3-ciej po południu wyruszył pochód z pod kahału ulicami Wysowiczów, Szwedzką, Jagiellońską, Rynkiem do sali przy ul. Pijarskiej, gdzie odbył się raport i wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem Hatikwy i hymnu „Jeszcze Polska“., poczem kierownik organizacji tow. Lustig odebrał raport od kierowników poszczególnych kwuc w obecności przedstawicieli starostwa, gminy miasta, żyd. gminy wyznaniowej, działaczy sjonistycznych, zaproszonej publiczności i organizacyj.

Przy wbijaniu gwoździ przemówił prezes kom. lokalnego Dr. Syrop imieniem Egzekutywy Org. Sjońskiej, Dr. Schwarzbarta i własnem, życząc organizacji dalszego pomyślnego rozwoju. Najbardziej nastrojową chwilą był moment podniesienia sztandaru i wręczenia go chorążemu organizacji oraz defilada z sztandarem. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem Techzakny. Wieczorem odbyła się akademja, którą zagaił tow. Lustig poczem okolicznościowe przemówienia wygłosili tow. D. Zimand ze Lwowa i mgr J. Bienenstock z Tarnowa. Nadto w nader licznym programie znalazła się inscenizacja pieśni żydowskich wykonana przez członków Hanoaru.

(—) **ANTYHITLEROWSKI FRONT MŁODZIEŻY.** Śladem miast innych powstał i u nas antyhitlerowski front młodzieży. W programie ma przeprowadzenie akcji bojkotowej towarów niemieckich, propagandę wewnętrzno- organizacyjną i urządzenie mityngu antyhitlerowskiego. W skład sekretarjatu wykonawczego wchodzą tow. Anisfeld, Finder, Goldfinger, Ropper.

(—) **Z ORG. A. H. H. AKIBA.** W niedzielę 15 b. m. odbyła się pgisza okręgu podhalańskiego org. A. H. H. Akiba. Pgiszy nadano ze względu na odbywającą się uroczystość „Hanoar“ charakter czysto wewnętrzny. Brało w niej udział około 70 ludzi z gniazd tego okręgu. W otwarciu uczestniczyli pp. Dr Syrop i Dr. Tisch, którzy powitali zjazd przemówieniami. W pogadankach zajęto się analizą obecnego stanu w ruchu i zakreślono wytyczne pracy na przyszłość. Zjazd zakończono miłą wieczoryną. Pgiszą kierowali tow. R. Mahler i D. Einhorn.

ODCZYT RED. DRA M. KANFERA. Staraniem Akademickiego Koła Nowosądeckiego odbędzie się dn. 29 bm. odczyt red. Dra M Kanfera nt. Wojna żydowsko- niemiecka. Tragedja Jakóba Wassermanna).

KĄCIK MODY.

10 najważniejszych szczegółów mody jesiennej

(—) Wiemy już wszyscy, że **kostjum** jest najbardziej nieodzownym atrybutem tegorocznej mody jesiennej, bez którego ani rusz. Ale należy pamiętać, że taki kostjum zrobiony jest z miękkiej leciutkiej angory i ma żakiet od szyi do dołu zapięty na guziki, klipsy lub gwoździe. Miękki kołnierz stojący wykładany wiąże się na kokardę, obrzeżoną płaskiem futrem Kostjum uzupełniają ozdobne rękawiczki, z tego samego materjału, zakończone sztylpami z futra.

Drugim atrybutem tegorocznej jesieni jest **pelerynka** z płaskiego futra, ciasno przylegająca do ramion i także mufka, który to komplet uzupełnia mała futrzana czapeczka i rękawiczki z futrzanemi sztylpami. Komplet ten może być noszony zarówno do okrycia jak i do każdej wełnianej sukienki.

Płaszcz z jasnego materjału, fantazyjnie ozdobiony futrem i uzupełniony mufką, powinien również znajdować się w posiadaniu eleganckiej pani. Płaszcz sportowy zaopatrzony jest w tym roku w wielkie kieszenie Należy to mieć na względzie.

Suknie i bluzki mają małe wycięcie i to nie z przodu, lecz z tyłu. Z przodu draperja, przeważnie zachodząca pod szyję, spięta jest klipsem. Suknia taka sprawia wrażenie jakgdyby noszona była tyłem do przodu. Uderzający jest krój sukni zapiętej na wysoki stojący aż do podbródka kołnierz, i głęboko dekoltowanej z tyłu. Ten nieoczekiwany efekt sprawia wrażenie fascynujące. A teraz nowy rodzaj tualety wieczorowej, na którą składa się spódnica i bluzka Przyczem spódnica jest długa i kończy się trenem, a bluzka ma głęboki dekolt. Tren tegoroczny niekoniecznie musi niewolniczo leżeć z tyłu, wolno mu znajdować się z boku, przytem jest dużo krótszy niż zazwyczaj i rozwidla się na końcu jak ogon jaskółki Niektóre tualety wieczorowe mają szerokie, płaskie wycięcia, na których leżą ukośnie okazałe kokardy.

Na zakończenie oryginalny model czarnej wełnowej tualety, mocno przylegającej do figury. Suknia ta ma długie obcisłe rękawy, opadające kloszowemi płatkami kwadratowemi na dłonie. Szeroki, spadający z ramion kołnierz zapięty jest pod szyją na duży, ozdobny guzik ze strassu. Smukłą linję tej wytwornej tualety akcentuje rozwidlony tren.

Celine.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

(—) **CZARNOOKA KOLBUSZOWIANKA:** Proszę się zwrócić do Urzędu Palestyńskiego, Kraków, Dietla 107.

(—) **„NIEUDAŁY SPISEK...“, KATOWICE:** Artykuł zawierający obelgi — nie dla nas.

(—) **„DOBRY ŻART...“, LWÓW:** Zupełnie błędne i nierzeczowe ujęcie, choć sam tenor artykułu słuszny.

NADESŁANE CZASOPISMA

(—) **WYSZEDŁ Z DRUKU ZESZYT ZA PAŹDZIERNIK (NR. 138). „PRZEGLĄDU WSPÓŁCZESNEGO“** miesięcznika wydawanego przez Dra Stanisława Badeniego i zawiera następującą treść: Zygmunt Gawroński: Idea stanowości w hitleryźmie. Roman Dyboski: Lord Grey. Władysław Chodasiewicz: Współczesna literatura rosyjska. II. Literatura na wygnaniu. Władysław Gluck: Sarajewo w czerwcu 1914 r. Wspomnienia. Adam Krzyżanowski: Nadmiar zboża w Stanach Zjednoczonych Kazimierz Czachowski: Gabrjela Zapolska. Roman Podlak: Staropolski poemat o górnikach i hutnikach. Stanisław Bareiński: Genewski spór o podział dochodu społecznego Andrzej Tretiak: Psychoanaliza w twórczości J. M. Barriego (II). Aniela Gruszecka: Powieści polskie K. W Zawodziński: Kilka tomików wierszy.

Adres: Kraków. ul. św. Tomasza l. 32

Na froncie Dalekiego Wschodu

Nawiązanie stosunków między Rosją a Ameryką wzmacnia pokój

*Wiadomości ostatniej doby o wymianie listów między prez. Rooseveltem a prezesem Wcika, Kalininem, czyli zapowiedź rychłego nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonymi a Z. S. S. R. rzucają dużo światła na sytuację obecną w... Europie. Jakkolwiek wydawałoby się to może zbyt naciągniętem twierdzeniem, faktem jest jednak, iż sytuacja na froncie zachodnim (europejskim) znalazła swój odpowiednik w przegrupowaniu sił na froncie Dalekiego Wschodu.

Niemcy hitlerowskie, odwetowe i zaborcze, dały wszystkim swoim sąsiadom oraz państwom, pragnącym utrzymania pokoju i status quo, impuls do stworzenia frontu defensywnego. Z tego impulsu powstała koncepcja polityczna, w ramach której narodził się szereg paktów o nieagresji: w koncepcji tej wzięły udział obok Polski, Z. S. S. R. i Francji i państwa takie, jak Rumunja, Turcja, Afganistan, Persja.

Front obrony pokoju w Europie został utworzony, a filarami jego głównymi stały się na Wschodzie Europy Polska i Z. S. S. R., na Zachodzie — Francja. Niemcom i ich zapędom postawiono silną tamę.

Tymczasem na Dalekim Wschodzie w coraz szybszem tempie zaostrzała się sytuacja na tle dążeń politycznych Japonji, która stwarzała cały szereg konfliktów między Rosją a wasalem swoim, Mandżurją. Konflikty te mnożyły się i rozrastały coraz bardziej, aż wreszcie stosunki dyplomatyczne uległy mocnemu naprężeniu. W tej atmosferze, wobec nieograniczonych wpływów sfer wojskowych i imperjalistycznych w Japonji, wybuch wojny na Dalekim Wschodzie nie wydawał się już rzeczą nieprawdopodobną, gdyż Rosja zeszła ze swej pozycji ustępliwości, praktykowanej jeszcze dwa lata temu.

Jednocześnie, co nie jest bez znaczenia, w Niemczech zaczęto interesować się ogromnie kwestją ew. zatargu między Rosją a Japonją stawiając jawnie na konia japońskiego i czyniąc różne jawne, a zapewne i poufne oferty w Tokio. Ekspansja na Wschód, „Drang nach Osten“, dopatrzyły się w ewentualności wojny na polach Mandżurji okazji do uszczknięcia kawałka Europy Wschodniej dla kolonizacji.

Widmo wojny na Dal. Wschodzie mogło wywołać ten sam groźny cień na horyzoncie europejskim. Z. S. S. R. jest dzisiaj inaczej wyposażona w środki obrony na froncie mandżurskim niż dwa lata temu, a kolej syberyjska jest przerobiona na wielu odcinkach na linję dwutorową, to też szanse wojenne zmieniły się i ustępliwość Rosji zmalała.

W tym samym stopniu co Rosja zagrożona jest przez ekspansję japońską Ameryka, a jednocześnie i interesom U. S. A. nie dogadza dziś wojna na jakimkolwiek punkcie globu. To też uznanie Rosji sowieckiej przez rząd Stanów Zjednoczonych i zawarcie z nią umów jest atutem w grze między dotychczasowymi dwoma zapaśnikami, atutem rosyjskim. Osiedlenie się ambasadora USA. w Moskwie i odwrotnie ambasadora ZSSR. w Waszyngtonie wzmocni w takim stopniu pozycję obu tych państw na Pacyfiku, iż ewentualność wybuchu wojny na Dalekim Wschodzie będzie rozpatrywana w Tokio z pewnością pod innym kątem widzenia niż dotychczas. W konsekwencji nawiązanie stosunków między Moskwą a Waszyngtonem jest wzmocnieniem szans utrzymania pokoju zarówno na Dalekim Wschodzie jak i w Europie.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

Ruch w Bielsku

§ WALNE ZEBRANIE ORGANIZACJI OGÓLNYCH SJONISTÓW „HASZACHAR“ W BIELSKU-BIAŁEJ odbyło się w ub. środę przy udziale ponad 100 członków. Zebranie zagaił prezes „Haszacharu“, tow. Dr. Grünsten, który poświęcił słowa gorącej pamięci zmarłym towarzyszom błp. Lazarowi Sandlerowi i błp. inż. Pawłowi Betterowi. Następnie mówca na tle wypadków w Niemczech i rozwoju Palestyny, przedstawił obecne położenie narodu żydowskiego i ruchu sjonistycznego w świecie. Jeżeli jednak spadek dochodów funduszów palestyńskich u nas mniejszy jest, niż w innych miejscowościach, to zawdzięczamy to jedynie pełnej poświęcenia pracy kilku towarzyszy. Ostatnio jednak i u nas daje się we znaki dotkliwy brak nowych rąk do pracy. Nasza propaganda sjonistyczna ulec musi pewnej zmianie: nie wystarczy propaganda na łamach naszego tygodnika „Jüdisches Volksblatt“, lecz trzeba ugruntować ideologię sjonistyczna, w którym to celu — jak „N. Dziennik“ już doniósł — „Haszachar“ urządza cykl wykładów z dziedziny sjonistyki. — W ub. roku odbyło się kilka większych akcyj, a tak przeprowadził Dr. Aleksander Goldstein u nas akcję „Keren Hajesod“, tow. Dr. Pollak akcję K. K. L. Dużo powodzenia miała zainaugurowana na wiosnę b. r. przez tow. Dra Schwarzbarta akcja werbowania nowych członków. Młodzież stamsjonistyczna rozwija się dobrze; ostatnio przystąpiono do reorganizacji sekcji akademików. Ośrodki haszacharowe młodzieży stamsjońskiej w naszem mieście, a to „Beth Chaluc“, Akiby i farma „Hancar Hacjoni“ w Bystrej, znajdują się pod opieką „Haszacharu“. Co do polityki lokalnej, to Kahał i szkoła żydowska rozwijają się dzięki wytężonej pracy Klubu Sjonistycznego w naszym duchu. Walka z asymilacją jednak jeszcze nie jest ukończona. Wierzymy jednak w ostateczne zwycięstwo naszej idei, bo sjonizm to wiara i czyn!

Sprawozdanie kasowe złożył tow. Kronisch. Kasa wykazuje na ub. rok rachunkowy deficyt 105 zł. — Następnie rozwinęła się ożywiona dyskusja nad działalnością ustępującego wydziału, w której wzięli udział tow. tow. Pipersberg, Dr. Gross, prof. Hochmann, prof. Bochner, prof. Dr. Berkowicz, prof. Dr. Zipper, Dr. Sternhell, Brüll, Markus Rosner i Michał Wiener. Padły słowa krytyki, ale w pierwszym rzędzie słowa uznania dla wydziału, szczególnie prezesa Dra Grünsteina. Po udzieleniu absolutorjum wydziałowi, wybrano ponownie na prezesa tow. Dra Grünsteina, oraz nowy wydział, w którego skład wchodzą tow. tow. inż. Bleicher, mag. Ehrenberg, Dr. Feiner, Dr. Gross, Henryk Haselnuss, Izrael Kurz, Kronisch, Landau, Nachmann, Dr. Rothenberg, Dr. Sternhell, Samuel Silbiger, Dr Reich, inż. Wechsberg, Michał Wiener, Fritz Weiss, inż. Wulkan. — Na rewizorów wybrano tow. tow. Pipersberga i Hammera. Pod koniec zebrania, które trwało do godz. 1-szej w nocy, przyjęto jednogłośnie wniosek tow. Hammera, aby wpisać pierwszego prezesa-sjonistę Gminy żydowskiej w Bielsku, tow. Arzta, do Złotej Księgi Keren Kajemeth Lejisrael, oraz wysłać telegram powitalny do bawiącego w Palestynie tow. Hermanna Horowitza.

Zjazd okręgowy w Gorlicach

(—) W dniu 15 bm. odbył się w Gorlicach Okręgowy Zjazd Organizacji ogólno-sjonistycznej, w którym wzięli udział przedstawiciele okolicznych ośrodków sjonistycznych, a mianowicie z Jasła, Biecza, Grybowa, Bobowej, Ciężkowic i Osieka. Zjazd zagaił prezes miejscowego Komitetu Lokalnego Dr. Arnold, powołując do Prezydjum tow. Dra Blecha (Gorlice), Fromowicza (Jasło) i Bluneufelda (Gorlice), poczem zabrał głos owacyjnie witany senjor naszego ruchu tow. Joachim Neiger, który złożył sprawozdanie kongresowe.

Po przerwie odbyło się w bożnicy „Beszter Bet Hamidrasz“ wielkie zgromadzenie ludowe, które zagaił tow. Dr Blech, powołując do przewodniczenia tow. Iglera z Jasła, poczem świetny referat o sytuacji w sjoniźmie i Palestynie wygłosił tow. Neiger.

Po przerwie południowej delegaci prowincjonalni Fromowicz (Jasło), Drowa Neufeldowa (Biecz), Holländer (Bobowa), Landau (Grybów), Inlender (Ciężkowice), Pinkas Stadfeld (Osiek) złożyli sprawozdanie z pracy w ich ośrodkach. Wreszcie tow. Hofstätter, generalny sekretarz Egzekutywy krakowskiej, omówił nasze najbliższe zadania, obecne warunki pracy i możność oraz widoki skonsolidowania całego obozu ogólnosjońskiego. Zjazd zakończył się przemówieniami tow. Fromowicza i Dra Blecha, oraz przesłał telegram prezesowi organizacji posłowi Drowi Thonowi: „Zjazd Okręgowy Organizacji Sjonistycznej w Gorlicach przesyła Swemu ukochanemu Przywódcy serdeczne pozdrowienia“.

Zjazd powziął jednogłośnie następujące uchwały:

1) Zjazd Okręgowy w Gorlicach wyraża serdeczne podziękowanie senjorowi Organizacji tow. Joachimowi Neigerowi za przybycie na Zjazd i aktywny w nim udział.

2) Zjazd wyraża podziękowanie Egzekutywie w Krakowie za zorganizowanie Zjazdu Okręgowego w Gorlicach, który niezawodnie się przyczyni do rozbudowy i rozwoju Org. Sjon. w miejscowościach biorących udział w Zjeździe.

3) Zjazd wyraża pełne uznanie i podziękowanie gen. sekr. tow. Hoffstätterowi za trudy poniesione około zorganizowania Zjazdu.

Odśpiewaniem Hatikwy zakończył się Zjazd Okręgowy.



WTOREK, 24 PAŹDZIERNIKA.

(—) Kraków (312,8) 7—8 Audycja poranna, 11,30 Przegląd prasy, wiadomości eksportowe, komunikat Min. Opieki Społecznej, 11,50 Wiadomości bieżące, 11,57 Sygnał czasu, hejnał, 12,05—13 Płyty. - W przerwie: dziennik południowy, wiadomości meteorologiczne, 15.30 Wiadomości gospodarcze, 15,40 Muzyka lekka i jazzowa w wyk. zespołu Górzyńskich, 16,25 Skrzynka P. K. O, 16,40 „W 15 święto państwowe republiki czechosłowackiej“ — dyr. Magiera, 16,55 Recital fortepianowy J. Kaleckiego, 17,30 Arje i pieśni w wyk. R. Wragi (bas), 17,50 Świetlica strzelecka, 18 „Impresjonizm“ — nowa teorja barw i światła“ — dr. J. Puciata-Pawłowska, 18,20 „Rameau i Couperin“ — dr. A. Simonówna, oraz koncert w wyk. M. Trombini-Kazuro (klawesyn), T. Ochlewskiego (skrz.), M. Szaleskiego (altówka), 19,05 Felieton „Przez moje okno“ — red. Bajsarowicz, 19,20 Rozmaitości, 19,25 Felieton aktualny 19,45 Dziennik wieczorny, 20 Z nowych operetek i rewij, dyr. Nawrot, J. Radwanówna (sopr.), J. Popławski (tenor). — W przerwie: kwadrans literacki: „W poszukiwaniu pracy“ fragm. z książki J. Brzostowskiej „Bezrobotni Warszawy“, 22 Wiadomości sportowe, 22,10 Recital skrzypcowy prof. M. Kozłowskiego, p. M. Sacewiczowa (akomp.): Bach, Wieniawski, Kreisler, Dvorak, Sarasate, Schumann, 22,40—23,30 Muzyka taneczna — W przerwie o 23 wiadomości meteorologiczne i policyjne.

Warszawa (1411,8) 7—16,40 p. Kraków, 16,40 „Wśród książek“ — prof. Mościcki, 16,55—17,50 p. Kraków, 17,50 „Bieżące wiadomości rolnicze“ — p. J. Płatek, 18—23,30 p. Kraków.

Katowice (408,7) 7—17,50 p. Kraków, 17,50 Bajeczki Cioci Heli dla dzieci, 18—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,10 „Sztuka wojewódzłwa śląskiego“ — dr. O. Regorowiczowa, 19,25—23,30 p. Kraków.

Lwów (380,7) 7—16,25 p. Kraków, 16,25 Giełda zbożowa, 16,40 Płyty, 16,45 „Wśród książek“ 16,55—17,50 p. Kraków, 17,50 Biuletyn turyst. Lwowskiej Dyr. Kolej, 18—19,05 p. Kraków, 19,05 Felieton: „O bachantkach — Eurypidesa“ — prof. dr. Zygulski, 19,15 Rozmaitości, 19,25—23,30 p. Kraków.

Medjolan (331,8) 13 Koncert trio, 17,10 Muzyka taneczna, 20,30 Operetka.

Praga (488,6) 12,35 16 Koncerty, 19,25 Chór, 19,55 Ork. wojskowa, 21,10 Koncert kwartetu Ondriczki, 22,15 Muzyka taneczna.

Wiedeń (518,2) 11,30 Koncert popularny, 17,20 Sonata Brahmsa, 18,50 Kwartet Tautenhayna, 21 Duety miłosne z oper Wagnera, wyk. Wied. Ork. Symf., pod dyr. Auderietha, 23,10 Muzyka taneczna.

Turystyka do Palestyny

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej uruchomiła Wydział Turystyczny, który załatwia wszystkie sprawy związane z indywidualną turystyką do Palestyny.

Po szczegółowe informacje w sprawie turystyki do Palestyny należy zwracać się na adres: Egzekutywa Org. Sjon. Kraków ul. Dietla 107 za załączeniem znaczka pocztowego na odpowiedź oraz telefonicznie na nr. 108—84.



Wschód słońca 5 m. 59	PAŹDZIERNIK 24 WTOREK 4 Cheszwan 5694	Zachód słońca 16 m. 16

Z Org. Sjońskiej

(;) Egzektywa Organizacji Sjonistycznej w Krakowie otrzymała telegram następującej treści: Lt. Egzekutywa Sjonistyczna Kraków, Dietla 107. — 78 olim ogólnych sjonistów zachodniej Małopolski i Śląska przesyła z drogi do Erec Izrael Egzekutywie i wszystkim towarzyszom serdeczne Lhitraot Baarec.

* * *

Egzekutywa Org. Sjonistycznej zwraca ponownie uwagę petentom, że wszystkie prawy należy załatwiać za pośrednictwem Komitetów Lokalnych. Sprawy skierowane bezpośrednio do Egzekutywy nie będą mogły być załatwiane.

Dziś referat M. Grossmanna w Wieliczce

Staraniem Federacji „Judenstaatspartei" odbędzie się dziś we wtorek 24 bm. o g 7.30 wieczór, w Wieliczce w sali kina „Uciecha" referat przywódcy Stronnictwa Państwa Żydowskiego, wiceprezydenta A. C. Światowej Organizacji Sjońskiej Meira Grossmanna nt. „Nowe drogi do dawnego celu". W tymsamym dniu odbędzie się w Wieliczce również zebranie obywatelskie w sprawie bankowej, ze współudziałem Czcigodnego Gościa.

Uroczysta inauguracja roku akad. „Haszachar-Przedświtu"

(:) We czwartek, 26 bm., o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali reprez. Żyd. Domu Akad., ul. Przemyska l. 3, uroczysta inauguracja roku akad. 1933/34, jako XXXVII. roku istnienia Zw. Żyd. Młodz. Akad. U. J. „Haszachar Przedświt".

Przemówienie inauguracyjne wygłosi tow. dr. Szymon Feldblum.

Zjazd do Krakowa

(:) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie organizuje w niedzielę, 29 bm. popularne przejazdy ryczałtowe z Tarnowa, Bochni, Słotwiny Brzeska i Wieliczki

DO KRAKOWA

na powtórzenie premjery w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego „Eros i Psyche" J. Żuławskiego z występem dyr. J. Osterwy i Hanki Ordonówny. Początek przedstawienia o godz. 19.30, koniec około 22.30. Ryczałtowa cena udziału w wycieczce:

Przejazd tam i zpowrotem z Tarnowa 4.20 zł, bilet do teatru 3 zł., razem 7.20 zł. Z Słotwiny Brzeska 3 zł., bilet do teatru 3 zł, razem 6 zł. Z Bochni 2.20 zł. bilet do teatru 3 zł., razem 5.20 zł. Z Wieliczki 1.20 zł, bilet do teatru 3 zł., razem 4.20 zł.

Dyrekcja Teatru Miejskiego przydziela w ryczałtowej cenie dla uczestników wycieczki fotele, loże parterowe, I-go i II-go piętra, balkony I-go i II-go piętra oraz krzesła I-go, II-go rzędu i parterowe. Jakość miejsc uzależnia się od wcześniejszego zakupna biletu. Informacyj udzielają i sprzedają bilety kolejowe: PBP "Orbis" w Tarnowie oraz kolejowe kasy osobowe w Bochni, Słotwinie Brzesku i Wieliczce. do soboty dnia 28 bm., godz. 17.00. Przy zakupnie biletu kolejowego uczestnicy wycieczki zakupują obowiązkowo bilety wstępu do teatru. Zniżkowe bilety kolejowe upoważniają do jednorazowego przejazdu do Krakowa dowolnym pociągiem osobowym w dniu 29 bm., zaś do przejazdu powrotnego do Wieliczki, Bochni i Słotwiny Brzeska pociągiem o godz. 23.30, do Tarnowa pociągiem o godzinie 0.10 dnia 30 bm. Ilość miejsc ściśle ograniczona.

Przeniesienie biur I-go komisarjatu P. P.

(:) Komenda P. P. miasta Krakowa podaje do wiadomości, że z dniem dzisiejszym I. Komisarjat P. P. miasta Krakowa przeniesiony zostaje na ul. św. Jana nr. 13, I. piętro.

27, 28 i 30 b. m. sąd doraźny nad Maliszami?

:) (rg) Prace biegłych-psychjatrów nad orzeczeniem w sprawie Maliszów są już na ukończeniu. Orzeczenie biegłych będzie niebawem gotowe, a jak już donieśliśmy, pójdzie po linji uznającej Maliszów, jako umysłowo zdrowych. Również prace prokuratora dra Lewickiego są na ukończeniu, tak, iż wkrótce akt oskarżenia przeciw Maliszom będzie wygotowany.

Według krążących w miarodajnych sferach pogłosek, sąd doraźny nad Maliszami ma się rozpocząć w piątek 27 bm. i trwać przez sobotę, 28 bm. i poniedziałek 30 bm. Możliwe jednak jest, iż rozprawa nie potrwa tak długo i skończy się we wcześniejszym terminie.

Wyrok w procesie o zajścia w Łapanowie

(!) Wczoraj przedpołudniem został ogłoszony wyrok w procesie o zajścia w Łapanowie. Na mocy wyroku Franciszek Stochel został skazany na 15 miesięcy więzienia, Feliks Smoter na 1 rok więzienia, kara obniżona na podstawie amnestji do 6 miesięcy, Antoni Dziubez na 1 rok więzienia zniżona na podstawie amnestji do 6 miesięcy, Franciszek Zacharjasz na 7 miesięcy więzienia, zniżone na podstawie amnestji do 3 i pół miesiąca. Marja Hejmo na 6 miesięcy więzienia z darowaniem w całości kary na podstawie amnestji, Stefanja Satołowa na 6 miesięcy więzienia, kara darowana w całości na podstawie amnestji Anna Babral na 10 miesięcy więzienia, zniżone na podstawie amnestji do 5 miesięcy, Jakób Hejmo na 6 miesięcy więzienia z darowaniem kary w całości na podstawie amnestji, Franciszek Ryba na 1 rok więzienia, którą to karę zniżono mu na podstawie amnestji do 6 miesięcy, Andrzej Kubowicz na 7 miesięcy więzienia, zniżone na podstawie amnestji do 3 i pół miesięcy. Wszyscy zostali zasądzeni na utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 5-ciu i ponoszenie kosztów sądowych. Imieniem skazanych dr. Wahrenhaupt zapowiedział apelację i prosił sąd o doręczenie obronie wyroku.

Wstrząs mózgu na dancingu

(!) (rg) Nocy onegdajszej w jednym z lokali tanecznych w Krakowie zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą fatalne następstwa.

Oto Halina Zbrojówna (lat 27) w czasie tańca upadła i utraciła przytomność. Wezwany lekarz stwierdził wstrząs mózgu. Przewieziono ją do szpitala św. Łazarza. Wypadek wywołał zrozumiałe poruszenie.

Krwawa tragedja małżeńska

(!) (rg) W dniu wczorajszym nadeszła do Krakowa wiadomość o krwawej tragedji małżeńskiej jaka rozegrała się w małej wsi Trzebiny, pow. stopnickiego, pod Krakowem.

We wsi mieszkał rolnik Mikołaj Gmyrek wraz ze swą żoną. Małżeństwo żyło ze sobą w zgodzie kilka lat. Między 38-letnim małżonkiem a młodszą od niego żoną dochodziło jednak ostatnio do nieporozumień. Tłem tego było ukazywanie się Gmyrkowej w towarzystwie młodego człowieka. Stosunki między małżonkami rozluźniały się coraz bardziej, a ostatnio stały się wręcz wrogie.

Nocy onegdajszej doszło do katastrofy. Kiedy Gmyrek wyszedł nocą do wsi rywal strzelił do niego z zasadzki. Strzał był celny. Gmyrek ciężko ranny runął na ziemię. W nieprzytomnym stanie przewieziono go wczoraj do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

—o-o-o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Rynek podgórski 9.

— **POSIEDZENIE EGZEKUTYWY ORG. SJON.** Dziś we wtorek 24 bm posiedzenie Egzekutywy Org. Sjon. o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym Dietla 107.

— **PODWIECZOREK TOWARZYSKI W ZJEDNOCZENIU KOBIET ŻYDOWSKICH WIZO** (ul. Mikołajska 6, I. p.) odbędzie się o godz 5'30 Referuje Elza Silberstein n. t: „O czem mówią czasopisma kobiece". Wstęp dla członkiń i gości. Czytelnia otwarta codziennie od 5-tej pop.

— **ZWIEDZANIE KOŚCIOŁA ŚW. ANNY** i grobu św. Jana Kantego wspaniałych rzeźb Fontany, mieszkania św. Jana w Collegium Maius, oraz zabytkowych domów ul. św. Anny. odbędzie się we środę 25 bm. jako 50 wycieczka nauk. z cyklu Tow Mił. Krak. pod kier. dra J Dobrzyckiego. Zbiórka o godz 3'15 pop przed kość. św. Anny.

— **KURSY ZAWODOWE.** Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Instytutu Rzem. Przemysłowego zawiadamia, że nauka na kursie instalacyjnym (gaz., kanal., wodoc. i centr. ogrz.) rozpocznie się dziś o godz 16-tej. Dalsze wpisy na kursy: dla metalowców, galanterji skórzanej, trykotarstwa maszynowego i bieliźniarski, przyjmuje się do dnia 26 bm. w dyrekcji Muzeum i Instytutu ul. Smoleńsk 9 Przy opłatach za kursy bezrobotni otrzymują znaczne ulgi.

— **WŁAMYWACZ I GABLOTKA.** Nieznany sprawca dostał się do zamkniętej gablotki wystawowej przy ul. Florjańskiej 10, skąd skradł 2 płaszcze i marynarkę łącznej wart. 265 zł Sprawca spłoszony porzucił płaszcz i marynarkę i zbiegł Porzucone skradzione rzeczy zwrócono poszkodowanemu.

— **PIENIĄDZE I STRASZAK.** Skotnicy Jan zam. przy ul Rzeźniczej Bocznej 6 zgłosił, że skradziono mu z niezamkniętej szafy banknot 50-złotowy, koszule i straszak łącznej wartości 90 zł. Sprawca kradzieży jest znany. Nazwiska nie podaje się ze względu na prowadzone dochodzenia

— **TAJEMNICA STRYCHU.** Dreifuss Itka zam. przy ul. Krasickiego 9 doniósł, że skradziono z jego strychu po uprzedniem otwarciu go dobranym kluczem bieliznę męską i damską wart. około 120 zł.

— **LOPYT NA WODĘ SODOWĄ.** Piszczek Feliksa zam. przy ul. Senatorskiej 4 zgłosiła do po-

licji, że nieustalony narazie sprawca dostał się przy pomocy dobranego klucza do jej kiosku na Błoniach pod parkiem Jordana skąd skradł kilka flaszek wody sodowej oraz części niklowe od syfonu, łącznej wart. 30 zł.

—o-O-o—

— ZAMIAST WIEŃCA NA GRÓB BŁP. PANNY RATTLEROWEJ składają Anna Kitajowa i Ludmiła Kitajówna zł 15 — na szpital żydowski 2068kr

—ogo—

—ogo—



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 23. 10. 1933. Akcje utrzymane. Dolar chwiejny.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem Poż. dolarowa 49.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Zapotrzebowanie ograniczone do minimum. Ruch panował ospały. W niewielkich ilościach robiono jedynie z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. dolarową po kursie ustalonym bez zmiany.

Na pogieldziu sytuacja podobna.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara gotówkowego zniżkowa. Zaofiarowanie materjału znaczniejsze przy minmalnej chęci kupna W Krakowie dolar gotówkowy utrzymywał się rano na poziomie 6.20, poczem przy stopniowem obniżaniu doszedł do 6.10, przy utrzymującym się nastroju słabym, czeki bankowo 6,22—6.12. Bank Polski płacił początkowo 6.22, obniżając stopniowo do 6.07. Z innych walut Funt szterling 28.10—28.50, Frank szwajcarski 172.50—173.25, Marka niemiecka gotówka 210—211, wypłata 212.50—213

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 23. 10 PAT Akcje: Bank Polski 80, 80 i trzy czw., Warsz. Tow. Fabr. Cukru 20. Lilpop 10.90, 11 mocniejsza. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 38.75, 4-proc. inwestycyjna 103 i pół 5-proc. konwersyjna 50, drobne 50 i jedna czw., 4-proc dolarowa 48.85, 7-proc. stabilizacyjna 50 i trzy czw., 50 i pół, 50.63, 51, 51.25 drobne.

Dewizy: Belgja 124.35, 124 66, 124.04, Londyn 28.45, 28.50, 28 62, 28.34. Nowy Jork kabel 6.22, 6.25, 6.19, Paryż 34.88, 34.97, 34.79, Praga 26.46, 26.52, 26.40, Włochy 46.95, 47.18, 46 72, Berlin pryw. 212.75 przeważnie słabsza.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 23. 10. 1933 Ceny transakcyjne żyto 270 ton 14 i trzy czw. Ceny orjentacyjne: jęczmień 68 kg. 15 i trzy czw. do 16 i pół, mąka żytnia 20 i trzy czw. do 21, otręby żytnie 9—9 i pół. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 23 10 PAT. Paryż 20.19 i trzy czw., Londyn 16.49, Nowy Jork 3 61, Belgja 72, Włochy 27.20, Berlin 123 12 i pół, Wiedeń 72.57, noty 57.25, Praga 15.31 i pół, Warszawa 57.90, Bukareszt 3,05.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 23. 10. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 6 18, przy tendencji słabej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 21. 10. Otwarcie: Dillonowska 64, Stabilizacyjna 68.50, Dolarowa 52, Warszawska 44. Śląska 44 Zamknięcie. Dillonowska 65, Stabilizacyjna 68, Dolarowa nienotowana, Warszawska 44.50, Śląska nienotowana Tendencja utrzymana

GIEŁDA BERLIŃSKA

Berlin, 23 10. Kursy zamknięte: Nowy Jork 2.92 (spadek o 6 fenigów). Londyn 13 43 (spadek o 7 fenigów) Tendencja słaba

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 23. 10. Cynk dost. natychm. 15 9/16, termin 15 7/8 cyna natychm. 222 1/4—22 3/8. termin. 222 1/8—222 3/8. Banka 227 3/4. Straits 228 1/4, ołów natychm. 11 1/4. termin 11 5/8. miedz natychm. 32 9/16, termin. 32 11/16—32 3/4, Elektrolit 36—37

Studenci czyszczą ulice

Nauczycielka żebrze, adwokaci i lekarze wysprzedają meble

(Od naszego korespondenta lwowskiego).

Lwów, w październiku.

(—) Bywają chwile w życiu ludzkiem, w których człowiek jest do wszystkiego zdolnym. Głód jest jednym z tych momentów, w których człowiek chwyta się wszystkiego.

Piszący te słowa był przed kilkoma dniami świadkiem sceny, odsłaniającej całą zgrozę sytuacji, w jakiej znajduje się wielka część inteligencji żydowskiej we Lwowie.

Wybraliśmy się mianowicie w liczniejszem towarzystwie na przechadzkę południową do Parku Kilińskiego

Złociła się cudna jesień, kładąc swe pieszczące dłonie na dusze rozmodlone tęsknotą gasnącego lata. Ciepły wietrzyk prowadził w pląsy rdzawe liście, które z bezszelestnym szmerem spadały na ziemię.

Wzdłuż malowniczej alei parku, tworzącej jakby żywopłot ze strzyżonych gałęzi szła zamyślona młoda kobieta, a na jej twarzy malował się ogrom cierpień, jakie przeszła w ostatnim czasie.

Zauważywszy, że zwracamy na nią uwagę, przystąpiła całkiem niespodzianie do jednej z pań z naszego towarzystwa. Poprosiła ją na bok i ze łzami w oczach opowiedziała, że jest żoną bezrobotnego magistra farmacji. Sama straciła posadę nauczycielską. A w dodatku mąż leży w domu chory.

— Jestem głodna — powiedziała — od wczoraj niczego w ustach nie miałam. Nie o mnie chodzi w tej chwili, lecz o chorego męża. Prosiła o jednego złotego, aby mieć na mleko i kilka bułek dla męża.

Nie jest to odosobniony wypadek. We Lwowie dzieją się wśród inteligencji żydowskiej rzeczy wprost nieprawdopodobne. Włosy dęba stają, gdy o nich się słyszy.

Adwokaci i lekarze poprostu przymierają głodem Sprzedają oni co mogą z mieszkania, aby mieć na najistotniejsze potrzeby. Córka jednego ze znanych adwokatów tutejszych, który dopiero przed kilku laty pomagał każdemu, co doń rękę wyciągnął, jest obecnie boną do dzieci z płacą 10-ciu złotych miesięcznie i wiktem.

Inny znowu adwokat, który miał pierwszorzędną kancelarję zastępuje obecnie chłopów ze wsi w Sądzie grodzkim zamiejskim za jednego złotego lub 10 jaj czy też kurę...

Na corsie lwowskiem często spotkać można było piękne dwie panny. Zawsze nosiły się one bardzo elegancko. Były to dwie siostry, córki znanego i powszechnie poważanego lekarza żydowskiego. Nigdy jedna siostra bez drugiej nie ruszyła się na krok niczem „siostry sjamskie“. Od pewnego czasu nie widuje się ich razem. Co drugi dzień wychodzi jedna z sióstr na ulicę, podczas, gdy druga pozostaje w domu. Przez dłuższy czas znajomi lekarza i jego córek, głowili się nad tem, dlaczego obie siostry nie pokazują się, jak to dotychczas bywało, razem. Dopiero obecnie wyszło na jaw, że obie siostry mają wspólną garderobę. Jedną suknię, jeden płaszcz, jedną parę bucików, jeden i ten sam kapelusz itd Rzecz jasna, jak jedna wychodzi na ulicę — druga musi siedzieć w domu...

Przed paru tygodniami pewien zredukowany urzędnik z tytułem doktorskim, zwrócił się do swego dalszego krewnego, właściciela realności przy ul. Lenartowicza z prośbą o przyjęcie go w charakterze dozorcy domu. Pan doktor nie płacił czynszu, w najbliższych dniach miano go eksmitować z mieszkania. Z żoną i dwojgiem dzieci pozostałby bez dachu nad głową. Postanowił zatem dołożyć wszelkich starań, aby bodaj dostać izbę w suterenach, tzw. „dozorcówkę“. Krewny jego nie mógł mu odmówić tej prośby, ale Związek dozorców wszczął alarm, nie chcąc do tego dopuścić, aby „niekwalifikowany“ członek zabierał chleb „zawodowym“ stróżom... Pisano wówczas dużo w gazetach, różnie ten fakt komentowano. Ale zredukowany urzędnik posady tej nie dostał, gdyż właściciel realności obawiał się zemsty ze strony, oburzonego tłumu dozorców, który odgrażał się kamienicznikowi

Również studenci żydowscy chwytają się brzytwy, aby tylko nie utonąć. Ubiegłej zimy można było zauważyć wielu studentów żydowskich z prowincji, którzy w nocy oczyszczali ulice z śniegu. Na placu Marjackim grzali się oni razem z zarobnikami obok palenisk, wzniecanych około północy. Obecnie widać ich pracujących przy wywózce śmiecia. Studenci żydowscy byliby szczęśliwi, gdyby mogli zarabiać przy tem zajęciu. Tylko kilku przyjął nowy dyrektor Miejskiego Zakładu oczyszczenia miasta i to raczej z pietyzmu dla tych łaknących nauki studentów. Zresztą słychać już coraz częściej wśród bezrobotnych zarobników dziennych głosy, protestujące przeciw temu.

Są to tylko pojedyncze fakty, które jednak dają dostateczny obraz rozpaczliwego położenia, w jakiem się znajduje wielka masa żydowskiej inteligencji zawodowej.

A inne zawody?

Czy trzeba pisać o katastrofalnej sytuacji tej wielkiej falangi zrujnowanych, spauperyzowanych kupców, rzemieślników i robotników żydowskich, które jak cienie wałęsają się po ulicach bez płomyka nadziei na lepsze jutro? Doszło do tego, że tragedyj, jakie rozgrywają się wśród wspomnianych warstw, nie notuje się nawet.

Ostatnie samobójstwo kupca żydowskiego wywołało wielkie wrażenia tylko dlatego, że popełnione zostało wśród wyjątkowych okoliczności. W innym wypadku przeszłoby się u nas nad niem jak nad każdem innem samobójstwem do porządku dziennego.

Onegdaj miała się odbyć eksmisja kupca Markusa Wildera z jego lokalu sklepowego przy ul. Szpitalnej 8. Kupiec, od 18-tu lat prowadził tam swój sklep Od 3-ech lat zalegał z opłacaniem czynszu. Nie mógł płacić Zarabiał tyle, że zaledwie mógł utrzymać żonę i troje dzieci. Na czynsz nie starczyło. Obroty w składzie farb z dnia na dzień kurczyły się, ale właściciel nie chciał czekać na lepsze czasy. Po długich procesach właściciel realności uzyskał eksmisję. Nadszedł dzień eksmisyjny. O godz. 10-tej rano miał przybyć komornik, aby usunąć kupca ze sklepu, wyrzucić jego rzeczy na ulicę i oddać lokal gospodarzowi. Wilder wiedział, co go czeka Chciał za wszelką cenę odwlec eksmisję, która była dlań wyrokiem śmierci — ale nie mógł. Chodził jak struty. Wszelkie interwencje osób postronnych u kamienicznika nie odniosły pożądanego skutku.

Punktualnie o oznaczonej godzinie zjawił się komornik Ponieważ żaluzje sklepu były zamknięte wezwano ślusarza, który je otworzył. Oczom przybyłych przedstawiła się mrożąca krew w żyłach scena: Na stole leżał Wilder nieprzytomny. W ustach tkwił wąż gazowy tzw. „szlauch“ Otruł się gazem świetlnym... **Emo.**

Odmowa Andrzeja Struga

(!) **Warszawa, 23. 10. (Sin).** Dziś rano powrócił z Zakopanego do Warszawy Andrzej Strug i natychmiast po powrocie wystosował do komitetu organizacyjnego Akademji Literatury odpowiedź w sprawie zaproszenia go na członka Akademji. (Zob. „Wiadomości z kraju“. — Red).

W rozmowie z przedstawicielami prasy Strug oświadczył kategorycznie **że do Akademji Literatury, w której jednym z punktów statutu jest współpraca z rządem, w żadnym wypadku należeć nie może.** Jutro Strug ogłosi enuncjację. w której poruszyć ma **szereg kwestyj natury politycznej,** jak wypadki ostatnich lat. które spowodowały przejście P. P. S. do opozycji, sprawę aresztowania posłów Centrolewu i t. p.

List Struga, odmawiający przyjęcia członkostwa Akademji. komitet organizacyjny już otrzymał.

Główna wygrana loterji klasowej

(!) **Warszawa, 23. 10. (Sin)** W dzisiejszem ciągnieniu I klas Loterji Państwowej padły większe wygrane na następujące numery: **100.000 zł. wygral nr. 31.897.** — 10.000 zł. nr 15 048. — 2.000 zł. nry: 157.489, 98.968, 141 658

Proces p. Krahelskiej przeciw „Prawdzie“

(!) Warszawa, 23. 10. (Sin). Ex-inspektorka pracy Krahelska zaskarżyła redaktora łódzkiej „Prawdy“. Sprawa wynikła na tle procesu Błachowskiego, skazanego za zabójstwo dyr. Koehlera. Rozprawa miała się odbyć w sądzie łódzkim. jednakże ze względu na dużą ilość świadków z Warszawy przeniesiona została do stolicy.

(!) Warszawa, 23. 10. (Sin) **4 listopada odbędzie się w Krakowie posiedzenie zarządu głównego Związku Legjonistów pod przewodnictwem prezesa Sławka.**

Wyrok w procesię o zajścia w Grodzisku

(!) Rzeszów, 23. 10. (PAT) Dzisiaj o godzinie 17-ej ogłoszono wyrok w rozprawie o zajścia w Grodzisku. Z pośród 49 oskarżonych 37 zostało skazanych na różne kary więzienia od 6 miesięcy do 4 lat.

Największe kary otrzymali oskarżeni: Antoni Urban i Ludwik Majkut po 4 laty każdy. Wojciech Bechta 3 lata, Jan Kula 2 i pół roku więzienia i Jan Róg 2 lata.

Część skazanych poniosi winę za czynny napad na posterunkowych Srokę i Ścisłowskiego, inni oskarżeni za udział w pobiciu tych posterunkowych i spowodowanie ich śmierci, kilkunastu oskarżonych za zorganizowanie i udział w zgromadzeniu mającem na celu przestępstwo, mianowicie zawładnięcie budynkiem posterunku policyjnego i rozbrojenie policji. Wszyscy oskarżeni ponoszą winę za udział w zgromadzeniu, mającem na celu przestępstwo.

* * *

(:) Rzeszów. 23. 10. PAT. Dzisiaj w sądzie okręgowym w Rzeszowie rozpoczęła się rozprawa przeciwko Wojciechowi Chmielowi i 7 towarzyszom, z których trzech odpowiada z aresztu, reszta zaś z wolnej stopy, oskarżonym o to, że w dniu 19 czerwca br. we wsi Pogwizdowie i Łukawcu uzbrojeni w kije i pałki użyli przemocy i bezprawnej groźby w stosunku do posterunkowych policji i służby leśnej, udaremniając im przeprowadzenie czynności prawnej, mianowicie zabrania drzewa, pochodzącego z kradzieży. Wyrok w tej sprawie spodziewany jest jutro wieczorem.

Sytuacja rządu Daladiera dalej niepewna

Wszystko zależy od socjalistów

(:) Paryż. 23. 10. PAT. Sytuacja rządu Daladiera jest w dalszym ciągu niepewna. Zależy ona od stanowiska, jakie zajmą socjaliści podczas głosowania nad art. 37 projektu rządowego, traktującym o obniżce uposażeń. Zarówno radykałowie jak i socjaliści szukają jeszcze formuły kompromisowej. Usiłowania radykałów opracowania tekstu art. 37, któryby znalazł poparcie grupy socjalistycznej nie dały, jak dotąd, konkretnych rezultatów.

Deputowani socjalistyczni z pod znaku Bluma opierają się żądaniom Renaudela w sprawie poparcia gabinetu. Nieprzejednane stanowisko zwolenników Bluma tłómaczy się presją, wywieraną przez syndykaty urzędnicze, skutkiem czego dotychczasowe usiłowania pozostały bez rezultatu.

* * *

(:) Paryż. 23. 10. PAT. Po przerwie południowej w Izbie toczyły się dalsze obrady nad sprawą kontroli skarbu. Bez większej dyskusji przyjęto artykuł 2-gi, dotyczący upoważnienia do podejmowania należności za kupony. Co się tyczy rokowań między grupą socjalistyczną, a grupą radykałów społecznych, celem zapewnienia jedności w głosowaniu, rokowania te toczą się nieprzerwanie. Radykałowie ogłosili deklarację, zapowiadającą, że przyjmą ze strony socjalistów wszelkie poprawki, któe zapewnia będą te same dochody, jakie przewiduje tekst, uchwalony przez komisję finansową Izby. Socjaliści chcieli wystąpić z kontrpropozycją, lecz okazali skłonność do naradzenia się z radykałami nad tekstem kompromisowym podczas przerwy poprzedzającej głosowanie.

* * *

(:) Paryż. 23. 10. PAT. W związku z dzisiejszemi obradami Izby Deputowanych nad projektem rządowym uzdrowienia finansów federacja podatników postanowiła zorganizować demonstrację przed pałacem burbońskim. Również federacja przedsiębiorstw transportowych zwróciła się z podobnym apelem do swych członków, wreszcie syndykat szoferów taksówkowych postanowił również wziąć udział w demonstracji przed gmachem Izby. Na wiadomość o tych zamierzonych demonstracjach zostały skonsygnowane znaczne oddziały policji w okolicach Pałacu burbońskiego, celem zapobieżenia demonstracji.

Sensacyjne aresztowanie trzech wybitnych literatów w Moskwie

(!) Ryga, 23. 10. (PAT). Donoszą z Moskwy o aresztowaniu tam trzech wybitnych literatów: Mikołaja Erdmana, Włodzimierza Massa i redaktora działu humorystycznego w „Komsomolskiej Prawdzie" Emila Krotkija. Oskarżonym zarzuca się autorstwo i rozpowszechnianie satyrycznych wierszyków, krytykujących reżim sowiecki i obrażających osobę Stalina.

Narady gabinetu angielskiego

(!) Londyn, 23. 10. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu gabinetu brytyjskiego, które trwało zaledwie półtorej godziny i poświęcone było wielu sprawom, związanych z kwestją pracy parlamentarnej oraz wznawiającej się 7 listopada sesji Izby Gmin, sprawy rozbrojenowe omówione były tylko ubocznie i gabinet bez dyskusji przyjął propozycje, przedstawione mu przez min. Simona. Decyzje gabinetu co do tych ostatnich spraw ustaliły, że kontynuowanie w Genewie dyskusji rozbrojeniowej byłoby w obecnym okresie bezcelowe i dlatego dążyć należy do chwilowego odroczenia komisji głównej konferencji.

ZGON B. PREZYDENTA PARLAMENTU INDYJSKIEGO.

(!) Genewa, 23 10. (K) Ubiegłej nocy zmarł tu dawny prezydent parlamentu indyjskiego, Patel.

W AMSTERDAMIE mają wkrótce ukazać się dzieła wielu pisarzy żydowskich z Niemiec. M. in. ma wyjść wkrótce nowa książka Rotha i Maksa Broda. Pozatem ukaże się księga zbiorowa, zawierająca opowiadania autorów, których dzieła zostały spalone.

(!) W ZAGRZEBIU zmarł dyrektorr największej garbarni na Bałkanach, Edmund Friedfeld, który zapisał cały swój majątek na rzecz gminy żydowskiej w Zagrzebiu.

SYTUACJA KOŁCHOZÓW żydowskich na Krymie przedstawia się wecie relacji sowieckiej, bardzo pomyślnie. Kolonje żydowskie stworzone w r. 1925—1927 są już usamodzielnione.

W LONDYNIE uruchomiono pierwszy ośrodek przysposobienia rolnego dla młodzieży żydowskiej z Niemiec. Okres przysposobienia trwa ma sześć miesięcy. Młodzież wyemigruje następnie do Palestyny.

W SALONIKI daje isę we znaki ludności żydowskiej straszliwa nędza. Na ogólną liczbę 50 000 Żydów. 35.000 zgłosiło się do gminy w okresie świąt o pomoc. Pęd emigracyjny do Palestyny przybrałl niezwykłe rozmiary.

MECZ BOKSERSKI BRNO—ŁÓDŹ 8:8 PKT.

(;) Drugi występ pięściarzy łódzkich w Czechosłowacji w Brnie zakończył się remisowc 8:8 pkt. Mecz był ambitny i na wysokim poziomie. Trzech polskich bokserów walczył omimo kontuzyj. Garncarek został niesłusznie zwyskwalifikowany za rzekomo nieprawidłowy knock out.

Nowe ograniczenia praw żydowskich?

(:) Berlin. 23. 10. ŻAT. Minister sprawiedliwości dr. Frick mianował specjalną komisję, celem zreformowania obecnego ustawodawstwa, dotyczącego sprawy obywatelstwa w Niemczech. Komisja w skład której wchodzą przedstawiciele związku prawników narodowo socjalistycznych. departamentu politycznego partji narodowo-socjalistycznej i akademji dla praw niemieckich prawdopodobnie bardziej jeszcze ograniczy prawa Żydów niemieckich.

* * *

(:) Paryż. 23. 10. ŻAT. Cntralny komitet pomocy uchodźcom żydowskim z Niemiec zaprzecza kategorycznie wiadomości o zawieszeniu działalności komitetu stwierdzając, że działalność komitetu w całej pełni jest kontynuowana.

* * *

(!) Berlin, 23. 10. (ŻAT). Berliński urząd palestyński otrzymła nie 150 certyfikatów jak podano przez omyłkę, lecz 1050 certyfikatów dla chaluców z Niemiec.

Oświadczenie premjera rumuńskiego w sprawie żydowskiej

(:) Bukareszt. 23. 10. ŻAT. Premjer rumuński Voyda przyjął na dłuższej audjencji prezesa gminy żydowskiej w Bukareszcie Zygmunta Firmana, który mu przedstawił działalność gminy żydowskiej w zakresie kulturalnym i opieki społecznej.

Premjer poruszył również kwestję żydowską w Rumunji w świetle akcji antysemickiej i zaprotestował przeciwko wiadomości, zarzucającej mu stanowisko antyżydowskie. Zapewnił on, że stosunek jego do ludności żydowskiej w Rumunji jest przychylny.

—oOo—

Umowa taryfowo-celna ze Szwecją

(!) Warszawa, 23. 10. Wczoraj podpisana została przez pana ministrra spraw zagranicznych Becka oraz posła szwedzkiego Hennigsa umowa taryfowo-celna z Szwecją, dająca Polsce wiele ulg celnych oraz zapewnienia w dziedzini wywozu węgla do Szwecji, zaś Szwecji pewne zniżki celne na za interesujące ją artykuły. Jednocześnie została podpisana z terminem 6-miesięcznym i z prawem dalszego przedłużenia umowa kontyngentowa.

Jubiler wiedeński poszukiwany we Lwowie

(:) Lwów. 23. 10. (O) Sensacyjne doniesienie sądu wiedeńskiego wpłynęło dziś do tutejszej policji, na ukrywającego się we Lwowie Maksa Sperbera, jubilera z Wiednia, zamieszkałego przy Kärtnerstrasse 5. Przed kilku miesiącami policja wiedeńska skonfiskowała u Sperbera kilkanaście sznurków pereł i 15 sztab złota, pochodzących z kradzieży. Sperber nabył ten towar u austrjackich paserów za sumę 150.000 szylingów. Perły i złoto zdeponowano w Austrjackim Zakładzie Kredytowym dla handlu i przemysłu we Wiedniu. Sperberowi udało się jednak na podstawie sfałszowanego dokumentu wydobyć zdeponowane kosztowności, poczem zbiegł z niemi do Katowic. Dowiedziawszy się, że detektywi wiedeńscy, którzy przybyli za nim do Polski, są na jego tropie, wyjechał do Lwowa, gdzie dotąd się ukrywa. Policja wszczęła dochodzenia.

AKTORKI-ŻYDÓWKI — BOHATERKAMI DNIA NIEMIECKIEJ SZTUKI SCENICZNEJ.

Berlin (ŻAT) Znana żydowsko-amerykańska śpiewaczka operowa Rosa Raisa (rodem z Białegostoku) występuje obecnie wraz z trupą włoską w operze berlińskiej i jest entuzjastycz nie podejmowana przez całą krytykę berlińską, niewyłączając „Voelkischer Beobachter". Prasa niemiecka przemilcza oczywiście, że Rosa Raisa jest Żydówką, i twierdzi jakoby była Włoszką.

—oOo—

POSAD POSZUKUJĄ

MATURZYSTA, sierota, w skrajnej nędzy i rozpaczy, prosi o jakąkolwiek pracę, ewentualnie o danie mu zapomogi pieniężnej czy też w starych bucikach, bieliźnie i t. p. Zgóry dzięki. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje: Wiśniowski Antoni, p. Piotrków Trybunalski, Poste-Restante. 2021bp

SPRZEDAŻ

DYWANY ręczne kilimy „DYWAN“ Kraków Kingi 9, filia Szewska 4 Naprawa, czyszczenie strzyżenie prostowanie 2528kr

PIECE do palenia kawy, do palenia zboża (jęczmień, żyto) z popędem elektrycznym światowej marki — sprzedaje Emil Ehrmann w Bielsku, ul. Siksta 7. 2060g

WOLNE POSADY

ZDOLNY robotnik, możliwie z branży mydlarskiej poszukiwany od zaraz. Oferty z podaniem wieku i kwalifikacyj do Adm. „Now. Dziennika“ pod „Mydlarstwo“. 4147kr

PANNA inteligentna do 1-rocznego dziecka zostanie przyjęta. Zgłoszenia pod „Solidna“ do Admin. „N. Dziennika“. 4139kr

KWALIFIKOWANY kapelusznik i modniarka — poszukiwani. Zgłoszenia między godz. 4—6 popoł. Starowiślna 27, sklep narożny. 4149kr

POSZUKUJE się dobrze wprowadzonego podróżującego z branży kolonjalno-żywnościowej — na Śląsk i Małopolskę zachodnią dla dodatkowego artykułu. Zgłoszenia pod „Fabryka“ do Adm. „N. Dziennika“. 4150kr

VIII E 3805/33

Licytacja realności

W dniu 25 października godz. 9 rano odbędzie się w Sądzie grodzkim w Krakowie Sala Nr. I, ul. św. Jana

licytacja przymusowa realności

przy ul. Węgierskiej 8 (Podgórze).

Realność oszacowana na 84.098 zł, najniższa oferta 42.049 zł., wadjum 8409 zł. 80 gr.

Deklaracja na KEREN HAJESOD to udział Żyda w odbudowie żydowskiej Palestyny

NAUKA I WYCHOWANIE

3 słowa pamiętać: „KURSY HANDLOWE FEINBERGA“ (Starowiślna 28). Komplety języka ANGIELSKIEGO — (konwersacja, korespondencja) rozpoczynamy.

WIECZORNE KURSY GIMNAZJALNE KOEDUKACYJNE (od kl. IV. do VII. włącznie), dla dorosłych i zatrudnionych zawodowo. — WPISY w lokalu SZKOŁY MUZYKI, MIKOŁAJSKA 32, godz. 7—8 wieczór. — Opłaty bardzo niskie. 4126kr

NAUKĘ JĘZYKÓW angielskiego, francuskiego niemieckiego, włoskiego w instytucie Anson — Kraków Szewska 17, — rozpocząć można każdej chwili. — Zamiejscowym wysyłamy znakomite samouczki „Argus“. zastępujące w zupełności nauczyciela. — Żądać prospektów. 3918kr

LOKALE

MIESZKANIE 2 lub 3 pokojowe z kuchnią i pełnym komfortem poszukiwane. Zgłoszenia pod „Era“ do Admin. „Now. Dziennika“. 4148kr

RÓŻNE

STEINMETZ LEISER, ur. 1908, Niebylec, unieważnia książkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Rzeszów. 4129kr

UWAGA! Po powrocie z zagranicy uruchamiam po rocznej przerwie — CHEMICZNĄ PRALNIĘ, — FARBIARNIĘ — JOGAŁŁA. Czyści, farbuje wszelką garderogę najnowszemi metodami po cenach konkurencyjnych. Centrala: Podgórze, KRASICKIEGO 12, filja KRAKÓW, GRODZKA 2 w podworcu. 4094kr

Dla pań pracujących zawodowo!

Tani kurs oszczędnego i szybkiego gotowania i prania, nowemi metodami (obiad w przeciągu 30—60 minut). Nauka odbywa się raz w tygodniu. — Zgłoszenia i wpisy w kancelarji szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15, I. piętro, codziennie, między godz. 11—1. Tel. 158-21.

EGZEKUTYWA ORGANIZACJI SJONSKIEJ DLA ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA
ORAZ
WYDAWNICTWO „NOWEGO DZIENNIKA“ W KRAKOWIE

urządzają

w okresie Purim (luty—marzec 1934)

30-dniową

Wycieczkę do Palestyny

Przewidziane będzie także kilkudniowe zwiedzenie Egiptu, Grecji i Konstantynopola. Szczegóły wycieczki oraz cenę obejmującą koszta podróży, paszportu, wiz, wraz z kompletnem utrzymaniem na okręcie i w Palestynie z hotelami, autocarami i t. d. będziemy w możności ogłosić z początkiem listopada b. r., a to po ustaleniu przez linję okrętową dokładnych terminów jazdy okrętu na wiosnę 1934 r.

PRENUMERATA:				
w Krakowie i na prow.	miesięcznie	Zł. 6·00	kwartal.	Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	„ 6·20	„	„ 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	„ 6·60	„	„ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„	„ 10·00	„	„ 30·00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·— Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.